SEKRETARIAT GENERALNY

SYNODU

Rozszerz przestrzeń twego namiotu

(Iz 54, 2)

Dokument roboczy dla Etapu Kontynentalnego

Państwo Watykańskie, dnia 24 października 2022 roku

Tłumaczenie z oryginału włoskiego:
Biuro ds. komunikacji zagranicznej Konferencji Episkopatu Polski

Wstęp

1. Doświadczenie procesu synodalnego

1.1 «Owoce, nasiona i chwasty synodalności»

1.2 Wspólna godność chrzcielna

2. Słuchanie Pisma Świętego

3. W kierunku misyjnego Kościoła synodalnego

3.1 Słuchanie, które staje się otwarte

3.2 Siostry i bracia dla misji

3.3 Komunia, uczestnictwo i współodpowiedzialność

3.4 Synodalność nabiera kształtu

3.5 Życie synodalne i liturgia

4. Najbliższe kroki

4.1 Droga nawrócenia i reformy

4.2 Metodologia dla etapu kontynentalnego

Wstęp

1. Synod idzie naprzód; możemy to z entuzjazmem potwierdzić w rok po jego otwarciu. Przez całą pierwszą część fazy konsultacyjnej miliony ludzi na całym świecie angażowały się w działalność Synodu: jedni uczestnicząc w spotkaniach na poziomie lokalnym, inni współpracując w animacji i koordynacji działań na różnych poziomach, jeszcze inni ofiarowując wsparcie swojej modlitwy. „Wyrażamy również wdzięczność zakonnicom życia kontemplacyjnego, które towarzyszyły swojemu ludowi modlitwą i nadal modlą się o owoce Synodu" (KE Peru). To właśnie ci wszyscy ludzie, którzy w nim uczestniczyli, są prawdziwymi bohaterami Synodu!

2. Ruszyli w drogę powodowani pragnieniem znalezienia odpowiedzi na podstawowe pytanie, które przyświecało całemu procesowi: „jak dzisiaj, na różnych poziomach (od lokalnego do powszechnego), realizuje się owo „podążanie razem", które pozwala Kościołowi głosić Ewangelię, zgodnie z powierzoną mu misją, i do podjęcia jakich działań zaprasza nas Duch Święty, abyśmy wzrastali jako Kościół synodalny?" (Dokument przygotowawczy, nr 2).

3. Podczas drogi doświadczali radości spotkania jako bracia i siostry w Chrystusie, dzieląc się tym, co słuchanie Słowa w nich wzbudziło i stawiając sobie pytanie o przyszłość Kościoła w oparciu o impulsy zawarte w Dokumencie Przygotowawczym (DP). To zrodziło w nich pragnienie coraz bardziej synodalnego Kościoła: synodalność przestała być dla nich abstrakcyjnym pojęciem, a przybrała oblicze konkretnego doświadczenia; zakosztowali jej smaku i chcą to robić nadal: „*Dzięki temu procesowi odkryliśmy, że synodalność jest sposobem bycia Kościołem; wręcz drogą. «Duch Święty prosi nas, abyśmy byli bardziej synodalni»"* (KE Anglii i Walii).

4. Ich doświadczenie zostało przełożone na słowa, w wypowiedziach przesłanych przez różne wspólnoty i grupy do diecezji, które dokonały ich syntezy i przekazały Konferencjom Episkopatu. Z kolei wychodząc od konspektu zawartego w DP, sporządzili podsumowanie, które zostało przesłane do Sekretariatu Generalnego Synodu.

5. Na poziomie globalnym uczestnictwo przekroczyło wszelkie oczekiwania. W sumie Sekretariat Synodu otrzymał streszczenia od 112 ze 114 Konferencji Episkopatów i wszystkich 15 katolickich Kościołów wschodnich, a także refleksje od 17 z 23 dykasterii Kurii Rzymskiej, jak również od przełożonych zakonnych (USG/UISG), instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostolskiego, stowarzyszeń i ruchów wiernych świeckich. Ponadto, dzięki inicjatywie „Cyfrowy Synod", ponad tysiąc razy napłynęły uwagi od osób indywidualnych i grup, a także spostrzeżenia zebrane za pośrednictwem mediów społecznościowych. Materiały te zostały rozdane grupie ekspertów: mężczyznom i kobietom, biskupom, kapłanom, osobom konsekrowanym, świeckim, pochodzącym ze wszystkich kontynentów i posiadającym bardzo zróżnicowaną wiedzę fachową. Po ich przeczytaniu eksperci ci spotykali się przez prawie dwa tygodnie wraz z zespołem redakcyjnym, w skład którego wchodzili: relator generalny, sekretarz generalny Synodu, podsekretarze i niektórzy urzędnicy Sekretariatu Synodu, a także członkowie Komitetu Koordynacyjnego, do których na końcu dołączyli członkowie Rady.

Razem pracowali w atmosferze modlitwy i rozeznania, aby podzielić się owocami swojej lektury w celu zredagowania niniejszego dokumentu dla etapu kontynentalnego (DEK).

6. Zamieszczone w nim cytaty starają się dać wyobrażenie o bogactwie otrzymanych materiałów, pozwalających rozbrzmiewać głosowi Ludu Bożego ze wszystkich stron świata. Nie należy ich odczytywać jako poparcia dla stanowisk jakiegoś konkretnego obszaru kuli ziemskiej, ani też jako zwykłej reprezentacji różnorodności geograficznej, choć zadbano o pewną równowagę w zakresie pochodzenia źródeł. Cytaty te zostały wybrane raczej dlatego, że wyrażają w sposób szczególnie mocny, piękny lub precyzyjny odczucia, która powracają w wielu podsumowaniach. Jest jednak jasne, że żaden dokument nie mógłby zawrzeć głębi wiary, żywotności nadziei i energii miłości, które przepełniły otrzymane wkłady. Za nimi widać siłę i bogactwo doświadczenia, jakie miały różne Kościoły, wyruszając w drogę i otwierając się na różnorodność głosów, które przemawiały. To właśnie umożliwienie tego spotkania i tego dialogu jest istotą procesu synodalnego, którego celem nie jest tworzenie dokumentów, ale otwieranie horyzontów nadziei na wypełnienie misji Kościoła.

7. To właśnie na tej drodze, która jeszcze nie dobiegła końca, znajduje się ten DEK i odnajduje swoje znaczenie. W perspektywie etapu kontynentalnego procesu synodalnego gromadzi on wokół pewnych modułów nadzieje i troski Ludu Bożego rozproszonego po całej ziemi. W ten sposób daje Kościołom lokalnym możliwość wzajemnego wsłuchiwania się w głosy, w perspektywie Zgromadzeń Kontynentalnych 2023 r., których zadaniem jest sporządzenie listy priorytetów, na której rozeznaniem pracować będzie I Sesja XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, która odbędzie się w dniach od 4 do 29 października 2023 roku.

8. Wyjaśnienie jego funkcji pozwala nam również skupić się na tym, czym DEK nie jest: nie jest dokumentem rozstrzygającym, bo proces jest daleki od zakończenia; nie jest dokumentem Magisterium Kościoła, ani raportem z badań socjologicznych; nie oferuje sformułowania wskazań operacyjnych, celów i zadań, ani pełnego opracowania wizji teologicznej, chociaż jest przepełniony skarbem wybitnie teologicznym, zawartym w przekazie doświadczenia wsłuchiwania się Ludu Bożego w głos Ducha, pozwalającym na wyłonienie się jego *sensus fidei*. Ale jest to również dokument teologiczny w tym znaczeniu, że jest ukierunkowany na służbę misji Kościoła: głoszenie Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał dla zbawienia świata.

9. Aby uniknąć nieporozumień przy jego odczytywaniu, należy pamiętać o swoistym charakterze DEK, a także o jego strukturze. Dokument otwiera rozdział, który nie jest prostą kroniką, ale narracją w świetle wiary dotychczasowego doświadczenia synodalności, z konsultacją Ludu Bożego w Kościołach lokalnych i rozeznaniem Pasterzy w Konferencjach Biskupów: kreśli zarys, przedstawia napotkane trudności i zebrane najbardziej znaczące owoce, identyfikując kamienie węgielne tego, co stanowi autentyczne zbiorowe doświadczenie wiary chrześcijańskiej. W ten sposób nie podaje definicji synodalności w ścisłym znaczeniu – w tym celu można sięgnąć do DP lub materiałów wskazanych na stronie internetowej Synodu (www.synod.va) – ale wyraża dzielone poczucie doświadczenia synodalności przeżywanego przez tych, którzy wzięli w nim udział. Wyłania się z tego głęboka reinterpretacja wspólnej godności wszystkich ochrzczonych, autentyczny filar Kościoła synodalnego i teologiczny

fundament tej jedności, zdolny oprzeć się dążeniu do homogenizacji, aby nadal wzmacniać różnorodność powołań i charyzmatów, które Duch Święty rozlewa na wiernych z nieprzewidywalną obfitością.

10. Drugi rozdział przedstawia obraz biblijny – obraz namiotu, którym otwiera się 54 rozdział Księgi Izajasza – który dostarcza klucza do odczytania treści DEKw świetle Słowa, osadzając je w ramach obietnicy Boga, która staje się powołaniem dla Jego Ludu i Jego Kościoła: „Rozszerz przestrzeń twego namiotu!"

11. Namiot ten jest przestrzenią *komunii*, miejscem *uczestnictwa* i podstawą *misji*: do trzeciego rozdziału należy wyartykułowanie kluczowych słów procesu synodalnego z owocami słuchania Ludu Bożego. Czyni to, gromadząc je wokół pięciu splatających się ze sobą napięć twórczych:

1) Słuchanie jako otwartość na przyjęcie rozpoczynające się od pragnienia radykalnej inkluzji – nikt nie jest wykluczony! – należy rozumieć w perspektywie komunii z siostrami i braćmi oraz ze wspólnym Ojcem. Słuchanie jawi się tu nie jako działanie instrumentalne, ale jako przyjęcie podstawowej postawy Boga, który słucha swojego Ludu, i naśladowanie Pana, którego Ewangelie nieustannie przedstawiają nam jako słuchającego ludzi, którzy spotykają Go na drogach Ziemi Świętej; w tym sensie słuchanie jest już misją i głoszeniem;

2) impuls do wyjścia ku misji. Jest to misja, którą katolicy uznają, że muszą realizować z braćmi i siostrami innych wyznań i w dialogu z wyznawcami innych religii, przekształcając ludzkie działania troski w autentycznie duchowe doświadczenia, które głoszą oblicze Boga, który troszczy się do tego stopnia, że oddaje swoje życie, abyśmy mogli mieć je w obfitości;

3) zaangażowanie w realizację misji wymaga stylu opartego na uczestnictwie, które odpowiada pełnemu przyjęciu przez wszystkich ochrzczonych współodpowiedzialności za jedyną misję Kościoła, wynikającą z ich wspólnej godności chrzcielnej;

4) budowa konkretnych możliwości żywej komunii, uczestnictwa i misji poprzez struktury i instytucje, w których przebywają osoby odpowiednio uformowane i podtrzymywane przez żywą duchowość;

5) liturgia, zwłaszcza liturgia eucharystyczna, źródło i szczyt życia chrześcijańskiego, która gromadzi wspólnotę, czyniąc komunię namacalną, umożliwia praktykowanie uczestnictwa oraz daje wraz ze Słowem i sakramentami impuls do misji.

12. Wreszcie, czwarty rozdział rzuca spojrzenie w przyszłość, odwołując się do dwóch poziomów, obydwu niezbędnych, aby podążać drogą: duchowy, który przewiduje horyzont synodalnego nawrócenia misyjnego, i ten dotyczący metodologii dla kolejnych etapów etapu kontynentalnego.

13. DEKbędzie zrozumiały i użyteczny tylko wtedy, gdy będzie czytany oczami ucznia, który uznaje go za świadectwo drogi nawrócenia w kierunku Kościoła synodalnego, który uczy

się ze słuchania, jak odnowić swoją misję ewangelizacyjną w świetle znaków czasu, aby nadal ofiarować ludzkości sposób bycia i życia, w którym wszyscy mogą czuć się włączeni i protagonistami. Na tej drodze lampą dla naszych kroków jest Słowo Boże, które daje światło, dzięki któremu możemy na nowo odczytać, zinterpretować i wyrazić przeżyte doświadczenie.

14. Módlmy się razem:

Panie, Ty zgromadziłeś na Synodzie cały swój lud.

Składamy Ci dzięki za radość przeżytą przez tych, którzy w ciągu tego roku zdecydowali się ruszyć w drogę i słuchać Boga oraz swoich braci i sióstr w postawie przyjęcia, pokory, gościnności i braterstwa.

Pomóż nam wejść na te strony jak na „ziemię świętą”.

Przyjdź, Duchu Święty, bądź przewodnikiem naszej wspólnej drogi!

1. Doświadczenie procesu synodalnego

15. Podsumowania przesłane przez Kościoły na całym świecie wyrażają radości, nadzieje, cierpienia i rany uczniów Chrystusa. W ich słowach rozbrzmiewa to, co jest w sercu całej ludzkości. Wyrażają one pragnienie, aby Kościół, który kroczy z Chrystusem pod przewodnictwem Ducha Świętego, wypełniał swe ewangelizacyjne posłannictwo. *«Trwające doświadczenie „synodalne" na nowo rozbudziło w wiernych świeckich ideę oraz pragnienie włączenia się w życie Kościoła, w jego zaangażowanie we współczesny świat i w jego działania duszpasterskie w tejże przestrzeni»* (KE Kanada).

1.1 «Owoce, nasiona i chwasty synodalności»

16. Pierwszy etap procesu synodalnego przyniósł obfite owoce, nowe nasiona, które obiecują nowy wzrost, a przede wszystkim dał początek doświadczeniu radości w tym złożonym okresie: *«to, co wyłania się z badania owoców, nasion i chwastów synodalności, to głosy wielkiej miłości do Kościoła, głosy, które marzą o Kościele zdolnym do wiarygodnego świadectwa, o Kościele, który wie, jak być zespalającą, otwartą i gościnną Rodziną Bożą» (KE Zimbabwe). Haiti wyraża głos wielu: «Pomimo tego, że ciągle słyszy się o przypadkach porwań i przemocy, syntezy diecezjalne wyrażają radość tych, którzy mogli aktywnie uczestniczyć w tej pierwszej fazie Synodu»* (KE Haiti). To, czego doświadczyliśmy w tej pierwszej fazie, to radość, o której przedłużenie i podzielenie się z innymi prosiło wielu. Diecezja Ebibeyín (Gwinea Równikowa) potwierdza to: *«to doświadczenie synodalne było jednym z najbardziej satysfakcjonujących, jakie wielu mogło przeżyć w swoim życiu chrześcijańskim. Od pierwszej chwili rozpoczęcia prac Synodu do momentu, w którym jesteśmy teraz, wśród Ludu Bożego panuje wielki entuzjazm»*. Wśród owoców doświadczenia synodalnego w kilku podsumowaniach podkreśla się wzmocnienie poczucia przynależności do Kościoła i uświadomienie sobie na poziomie praktycznym, że Kościół to nie tylko kapłani i biskupi: *«Dzieląc się fundamentalnym pytaniem: „Jak wygląda dziś ta wspólna droga w twoim Kościele partykularnym?", zauważono, że ludzie byli w stanie uświadomić sobie prawdziwą naturę Kościoła i w tym świetle mogli zobaczyć sytuację swojego Kościoła partykularnego»* (KE Bangladesz).

17. Z powszechnym uznaniem spotkała się metoda rozmowy duchowej, która pozwoliła wielu osobom szczerze przyjrzeć się rzeczywistości życia Kościoła i nazwać po imieniu światła i cienie. Ta szczera ocena natychmiast przyniosła owoce misyjne: *«Nastąpiła silna mobilizacja Ludu Bożego, radość ze spotkania, wspólnego kroczenia i swobodnego mówienia. Niektórzy chrześcijanie, którzy poczuli się zranieni i oddalili się od Kościoła, powrócili podczas tej fazy konsultacji»* (KE Republika Środkowoafrykańska). Wielu podkreślało, że po raz pierwszy Kościół zapytał ich o zdanie i chciało kontynuować tę drogę: *«Należy kontynuować spotkania w duchu metody synodalnej, gdzie wszyscy członkowie zgromadzenia lub wspólnoty mogą otwarcie i szczerze wyrazić swoją opinię, a także spotkania z różnymi grupami spoza Kościoła*

powinny być dalej prowadzone. Ten rodzaj współpracy powinien stać się jednym z „niepisanych praw" kultury Kościoła, aby zachęcić do zbliżenia między członkami Kościoła a grupami społecznymi, tworząc w ten sposób gotowość ludzi do podjęcia głębszego dialogu» (KE Łotwa).

18. Nie brakowało jednak trudności, których nie ukrywają podsumowania. Niektóre z nich są związane z zbiegiem fazy konsultacji z pandemią, inne wynikają z trudności w zrozumieniu, co oznacza synodalność, z konieczności podjęcia większych wysiłków w celu przetłumaczenia i inkulturacji materiałów, z niemożności zorganizowania spotkań synodalnych w niektórych kontekstach lokalnych lub z oporu wobec propozycji. Nie brakuje bardzo wyraźnych wyrazów odrzucenia: *«Nie mam zaufania do Synodu. Myślę, że został zwołany w celu wprowadzenia dalszych zmian w nauce Chrystusa i zadania dalszych ran Jego Kościołowi»* (komentarz indywidualny z Wielkiej Brytanii). Często wyrażano obawy, że nacisk na synodalność może spowodować przyjęcie w Kościele mechanizmów i procedur skupionych na zasadzie demokratycznej większości. Wśród trudności pojawił się sceptycyzm co do rzeczywistej skuteczności lub intencji procesu synodalnego: *«Niektórzy wyrażali wątpliwości co do wyników procesu synodalnego z powodu postrzegania Kościoła jako sztywnej instytucji niechętnej do zmian i modernizacji lub z powodu podejrzenia, że wynik synodu był z góry ustalony»* (KE Kanada).

19. W licznych podsumowaniach wspomina się o obawach i oporze ze strony duchowieństwa, ale także o bierności świeckich, ich lęku przed swobodnym wyrażaniem się, a także o trudnościach w wyrażeniu roli duszpasterzy w powiązaniu z dynamiką synodalną: *«W tym procesie pojawił się także opór, brak uczestnictwa, wspólnoty nie angażujące się. Wynika to częściowo z nowości wyzwania, gdyż wiele wspólnot nie jest przyzwyczajonych do takiego sposobu przeżywania Kościoła. Ale jest to także spowodowane faktem, że niektórzy odpowiedzialni i duszpasterze nie podjęli należnej im roli animatora i przewodnika. Różne synody diecezjalne skarżą się na brak lub słabe zaangażowanie kapłanów»* (KE Chile). W wielu przypadkach proces synodalny i otrzymane materiały ujawniają, że istnieje powszechne przekonanie o oddzieleniu prezbiterów od reszty Ludu Bożego: *«Konsultacje w diecezjach i na poziomie krajowym wykazały, że relacje między kapłanami a wiernymi są w wielu miejscach trudne. Z jednej strony krytykuje się postrzegany dystans między duchownymi a świeckimi, z drugiej strony w niektórych miejscach księża są wręcz widziani jako przeszkoda dla owocnej wspólnoty. Jednocześnie wspomina się o wyzwaniach dla księży: spadek ich liczby i liczby wolontariuszy prowadzi do wyczerpania; ponadto księża nie zawsze czują się wysłuchani, niektórzy widzą, że ich posługa jest kwestionowana. Co czyni dobrego księdza? Jak życie parafialne może być wzbogacającym doświadczeniem dla wszystkich zaangażowanych? Dlaczego coraz mniej mężczyzn czuje powołanie? Te pytania należy przedyskutować»* (KE Austria).

20. Szczególnie istotną przeszkodą na drodze wspólnego kroczenia jest skandal nadużyć popełnianych przez członków duchowieństwa lub osoby posiadające urząd kościelny: przede wszystkim nadużyć wobec nieletnich i osób bezbronnych, ale także nadużyć innego rodzaju (duchowych, seksualnych, ekonomicznych, dotyczących władzy, sumienia). Jest to otwarta rana, która nadal zadaje ból ofiarom i ocalałym, ich rodzinom i społecznościom: *«Stale mówi*

się o skutkach kryzysu związanego z wykorzystywaniem seksualnym przez duchownych [...]. Dla wielu konsekwencje są wciąż drażliwą i nierozwiązaną kwestią. Istniało silne przynaglenie, aby uznać grozę i wyrządzone zło oraz zwiększyć wysiłki na rzecz ochrony osób bezbronnych, naprawić szkody wyrządzone autorytetowi moralnemu Kościoła i odbudować zaufanie. Niektóre diecezje donosiły, że uczestnicy chcieli, aby uznały i zadośćuczyniły za przeszłe nadużycia» (KE Australia). Uważna i bolesna refleksja nad spuścizną nadużyć skłoniła wiele grup synodalnych do wezwania do zmiany kulturowej w Kościele w kierunku większej przejrzystości, odpowiedzialności i współodpowiedzialności.

21. Wreszcie, w zbyt wielu krajach proces synodalny skrzyżował się z wojnami, które wykrwawiają świat, *«dając wolną rękę fanatyzmowi wszelkiego rodzaju i prześladowaniom, a nawet masakrom. Odnotowano formy podżegania sekciarskiego i etnicznego, które przerodziły się w często krwawe konflikty zbrojne i polityczne»* (Kościół maronicki). Szczególnie bolesne są te sytuacje, w których chrześcijanie, w tym katolicy, żyją w krajach prowadzących ze sobą wojnę. Także w tych sytuacjach kruchości, które sprawiają, że spotkanie z ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Panem staje się bardziej intensywne, wspólnoty chrześcijańskie potrafiły uchwycić skierowane do nich zaproszenie do budowania doświadczeń synodalności i do refleksji nad tym, co znaczy kroczyć razem, wyrażając pragnienie, by nadal to robić: *«W odniesieniu do tragedii ludobójstwa Tutsi, które tak bardzo podzieliło naród rwandyjski, temat komunii powinien być bardziej pogłębiony w perspektywie autentycznego uzdrowienia pamięci zbiorowej. Ten Synod dał nam lepsze zrozumienie, że duszpasterstwo jedności i pojednania musi nadal być priorytetem»* (KE Rwanda).

1.2 Wspólna godność chrzcielna

22. Praktyki przeżywanej synodalności stanowiły *«kluczowy i cenny moment uświadomienia sobie, jak wszyscy, poprzez chrzest, dzielimy wspólną godność i powołanie do uczestnictwa w życiu Kościoła» (*KE Etiopia). To fundamentalne odniesienie do chrztu – w kategoriach nieabstrakcyjnych, ale jako faktycznie postrzegana tożsamość – natychmiast wysuwa na pierwszy plan związek między synodalną formą Kościoła a możliwością wypełnienia jego misji: *«Wzrastała świadomość znaczenia tego, że ci, którzy otrzymali łaskę chrztu, idą razem, dzielą się i rozeznają, do czego wzywa ich głos Ducha. Pojawiło się głębokie uświadomienie, że w Kościele synodalnym kroczenie razem jest drogą do stania się Kościołem misyjnym»* (KE Japonia). Wiele Kościołów lokalnych w kontekstach, gdzie obecnych jest wiele wyznań chrześcijańskich, podkreśla wspólną godność chrzcielną wszystkich chrześcijan i wspólną misję w służbie Ewangelii: proces synodalny nie jest kompletny bez spotkania z siostrami i braćmi innych wyznań, dzielenia się z nimi i dialogu oraz angażowania się we wspólne działania. Podsumowania wyrażają pragnienie głębszego dialogu ekumenicznego i potrzebę formacji w tym zakresie.

23. Podsumowania przedstawiają proces synodalny jako doświadczenie nowości i świeżości: *«Lud Boży podkreślił wyjątkowy charakter doświadczenia swobodnego wypowiadania się w specjalnie ustalonym czasie spotkań, bez ograniczeń programowych i ze*

szczególnym uwzględnieniem podążania za natchnieniami Ducha Świętego. Ludzie zauważyli, że po raz pierwszy poproszono ich o zabranie głosu, mimo że uczęszczali do Kościoła od dziesięcioleci» (KE Pakistan). Inny obraz odnosi się do doświadczenia wyzwolenia i nowego życia: skorupka jajka rozbija się, by pozwolić nowemu istnieniu rozwinąć skrzydła.

24. Gdzie indziej pojawiają się wyrażenia, które przywołują raczej ideę oddalenia się między członkami tej samej rodziny i konieczność pożądanego powrotu, zakończenia zbiorowej utraty tożsamości jako Kościoła synodalnego. Używając obrazu biblijnego, można by powiedzieć, że proces synodalny wyznacza pierwsze kroki powrotu z wygnania, którego konsekwencje dotyczą całego Ludu Bożego: jeśli Kościół nie jest synodalny, nikt nie może czuć się naprawdę w domu.

2. Słuchanie Pisma Świętego

25. To właśnie do ludu doświadczającego wygnania prorok kieruje słowa, które pomagają nam dzisiaj skupić się na tym, do czego wzywa nas Pan poprzez doświadczenie przeżywanej synodalności: *«Rozszerz przestrzeń twego namiotu, rozciągnij płótna twego mieszkania, nie krępuj się, wydłuż twe sznury, wbij mocno twe paliki!»* (Iz 54, 2).

26. Słowo proroka przypomina wygnańcom doświadczenie wyjścia i przejścia przez pustynię, kiedy mieszkali oni w namiotach, i zapowiada obietnicę powrotu do ziemi, co jest znakiem radości i nadziei. Aby się przygotować, należy powiększyć namiot, wpływając na trzy elementy jego konstrukcji. Pierwszym z nich są płachty, które chronią przed słońcem, wiatrem i deszczem, wyznaczając przestrzeń życia i biesiadowania. Trzeba je rozwinąć, aby mogły chronić także tych, którzy są jeszcze poza tą przestrzenią, ale czują się wezwani do wejścia w nią. Drugim elementem konstrukcyjnym namiotu są liny, które utrzymują płachty razem. Muszą one równoważyć napięcie potrzebne do zapobiegania zwisaniu namiotu z miękkością, która amortyzuje ruchy spowodowane przez wiatr. Dlatego też, jeśli namiot się rozszerza, należy je rozciągnąć, aby utrzymać właściwe napięcie. Wreszcie trzecim elementem są paliki, które przytwierdzają konstrukcję do podłoża i zapewniają jej solidność, ale pozostają zdolne do przemieszczania się, gdy namiot trzeba będzie rozbić w innym miejscu.

27. Słuchane dzisiaj słowa Izajasza zapraszają nas do wyobrażenia sobie Kościoła jako namiotu, czy raczej namiotu spotkania, który towarzyszył ludowi w jego wędrówce przez pustynię: jest on zatem wezwany do rozszerzania się, ale także do przemieszczania. W jego centrum znajduje się tabernakulum, czyli obecność Pana. Wytrzymałość namiotu jest zapewniona przez solidność jego palików, czyli fundamentów wiary, które się nie zmieniają, ale mogą być przenoszone i zasadzane na coraz to nowym gruncie, tak aby namiot mógł towarzyszyć ludowi w jego wędrówce przez dzieje. Wreszcie, aby nie zwisać, struktura namiotu musi utrzymywać w równowadze różne napory i napięcia, którym jest poddawana: metafora wyrażająca potrzebę rozeznania. Tak właśnie w wielu syntezach wyobraża się Kościół: mieszkanie przestronne, ale nie jednorodne, zdolne dać schronienie wszystkim, ale

otwarte, wpuszczające i wypuszczające (por. J 10, 9), zmierzające do uścisku z Ojcem i ze wszystkimi innymi członkami ludzkości.

28. Poszerzenie namiotu wymaga przyjęcia do niego innych, zrobienia miejsca na ich różnorodność. Wiąże się zatem z gotowością do umierania dla siebie z miłości, odnajdując się w i poprzez relację z Chrystusem i bliźnim: «*Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, zostanie tylko samo; ale jeżeli obumrze, przynosi owoc obfity»* (J 12, 24). Owocność Kościoła zależy od przyjęcia tej śmierci, która nie jest jednak unicestwieniem, ale doświadczeniem ogołocenia się, by pozwolić się wypełnić Chrystusowi przez Ducha Świętego, a więc procesem, dzięki któremu otrzymujemy w darze bogatsze relacje i głębsze więzi z Bogiem i między sobą. Jest to doświadczenie łaski i przemienienia. To właśnie dlatego apostoł Paweł zaleca: *«To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie. On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie»* (Flp 2, 5-7). To pod tym warunkiem członkowie Kościoła, każdy z osobna i wszyscy razem, staną się zdolni do współpracy z Duchem Świętym w wypełnianiu misji powierzonej przez Jezusa Chrystusa Jego Kościołowi; jest to akt liturgiczny, eucharystyczny.

3. W kierunku misyjnego Kościoła synodalnego

29. Biblijny obraz namiotu splata się z innymi, które pojawiają się w licznych syntezach: z obrazem rodziny i domu, jako miejsca, do którego ludzie chcą należeć i do którego chcą wracać. *«Kościół-dom nie ma drzwi, które się zamykają, ale obszar, który się nieustannie poszerza»* (KE Włochy). Dynamika domu i wygnania, przynależności i wykluczenia jest postrzegana w syntezach jako napięcie: *«Ci, którzy czują się w Kościele jak w domu, tęsknią za tymi, którzy nie czują się tak, jak czują się w domu»* (KE Irlandia). Poprzez te głosy dostrzegamy *«boski sen o globalnym i synodalnym Kościele żyjącym jednością w różnorodności. Bóg przygotowuje właśnie coś nowego, a my musimy współpracować»* (USG/UISG).

30. Otrzymane wypowiedzi są zachęcające, ponieważ pozwalają uniknąć dwóch głównych pokus, przed którymi stoi Kościół w obliczu różnorodności i napięć, jakie one wywołują. Pierwszą z nich jest ugrzęźnięcie w konflikcie: horyzonty zawężają się, tracimy poczucie całości i rozdrabniamy się na podtożsamości. Jest to doświadczenie wieży Babel, a nie Pięćdziesiątnicy, które jest wyraźnie rozpoznawalne w wielu częściach naszego świata. Druga to oderwanie się duchowe i niezainteresowanie napięciem w grze, kontynuowanie własnej drogi bez potrzeby włączania w nią bliskich osób spotykanych na naszej drodze. Przeciwnie, *«wezwaniem jest lepsze przeżywanie napięcia między prawdą a miłosierdziem, jak to czynił Jezus [...]. Marzeniem jest Kościół, który żyje pełniej paradoksem chrystologicznym: odważnie głosić swoje autentyczne nauczanie, a jednocześnie dawać świadectwo radykalnej integracji i akceptacji poprzez duszpasterską obecność opartą na rozeznaniu»* (KE Anglia i Walia).

31. Wizja Kościoła zdolnego do radykalnej integracji, wspólnej przynależności i głębokiej gościnności, zgodnie z nauczaniem Jezusa, jest w centrum procesu synodalnego: *«Zamiast zachowywać się jak dozorcy próbujący wykluczyć innych od stołu, musimy zrobić więcej, aby ludzie wiedzieli, że każdy może znaleźć tutaj miejsce i dom»* (uwaga grupy parafialnej z USA). Jesteśmy wezwani do pójścia wszędzie, zwłaszcza poza terytoria bardziej znane, *«opuszczając wygodną pozycję tych, którzy udzielają gościny, aby pozwolić na bycie przyjętym przez tych, którzy są naszymi towarzyszami na drodze ludzkości»* (KE Niemcy).

3.1 Słuchanie, które staje się otwarte

32. W tym procesie Kościoły uświadomiły sobie, że droga do większej integracji - rozszerzonego namiotu - jest stopniowa. Zaczyna się od słuchania i wymaga szerszej i głębszej przemiany postaw i struktur, jak również nowego podejścia do towarzyszenia duszpasterskiego i gotowości do uznania, że peryferie mogą być miejscem, w którym rozbrzmiewa wezwanie do nawrócenia i bardziej zdecydowanego wprowadzania Ewangelii w życie. Słuchanie wymaga uznania drugiego za podmiot własnej drogi. Kiedy nam się to udaje, inni czują się przyjęci, a nie oceniani, wolni, by dzielić się swoją duchową podróżą. Doświadczono tego w wielu kontekstach i dla niektórych był to najbardziej przemieniający aspekt całego procesu: doświadczenie synodu można odczytać jako drogę uznania dla tych, którzy nie czują się wystarczająco uznani w Kościele. Dotyczy to zwłaszcza tych świeckich mężczyzn i kobiet, diakonów, osób konsekrowanych, którzy wcześniej mieli poczucie, że Kościół instytucjonalny nie jest zainteresowany ich doświadczeniem wiary ani ich opiniami.

33. W syntezach pojawia się także refleksja nad trudnościami związanymi z głębokim słuchaniem i akceptacją bycia przemienionym przez to słuchanie, podkreśla się brak wspólnotowych procesów słuchania i rozeznawania oraz wzywa do większej formacji w tym zakresie. Ponadto wskazują one na utrzymywanie się przeszkód strukturalnych, takich jak: struktury hierarchiczne, które sprzyjają tendencjom autokratycznym; kultura klerykalna i indywidualistyczna, która izoluje jednostki i rozbija relacje między księżmi i świeckimi; różnice społeczno-kulturowe i ekonomiczne, które faworyzują bogatych i wykształconych; brak przestrzeni „pośrednich", które sprzyjają spotkaniom między członkami odrębnych grup. W podsumowaniu Polska stwierdza: *« Niesłuchanie prowadzi do niezrozumienia, wykluczania, marginalizowania. W dalszej konsekwencji skutkuje to zamknięciem, uproszczeniami, brakiem zaufania i lękiem, które niszczą wspólnotę. Gdy księża nie chcą słuchać, znajdując wymówkę na przykład w dużej liczbie zajęć, albo gdy pytania pozostają bez odpowiedzi, rodzi się w sercu wiernych świeckich poczucie smutku i obcości. Bez słuchania, odpowiedzi na trudności wiernych są wyrwane z kontekstu i nie dotyczą istoty przeżywanych przez nich problemów, stając się pustym moralizatorstwem. Świeccy mają odczucie, że ucieczka od szczerego słuchania wynika z lęku przed koniecznością duszpasterskiego zaangażowania. Podobne odczucie narasta wówczas, gdy na rozmowę, wysłuchanie wiernych nie mają czasu biskupi».*

34. Jednocześnie syntezy są wrażliwe na samotność i izolację wielu członków duchowieństwa, którzy nie czują się słuchani, wspierani i doceniani: być może jednym z

najmniej widocznych głosów w syntezach jest właśnie głos księży i biskupów, którzy mówią o sobie i swoim doświadczeniu wspólnego podążania. Wyświęceni szafarze powinni być szczególnie wysłuchani w odniesieniu do afektywnych i seksualnych wymiarów ich życia. Ważne jest również zapewnienie form przyjęcia i ochrony kobietom i ewentualnym dzieciom księży, którzy złamali przyrzeczenie celibatu, a którzy w przeciwnym razie narażeni są na poważną niesprawiedliwość i dyskryminację.

Opcja dla młodzieży, osób niepełnosprawnych i obrony życia

35. Powszechny niepokój budzi brak obecności głosu młodych ludzi w procesie synodalnym, a także coraz częściej w życiu Kościoła. Ponowne skupienie się na młodzieży, jej formacji i towarzyszeniu jej jest pilną potrzebą, także w realizacji wniosków z poprzedniego Synodu na temat „Młodzi, wiara i rozeznanie powołania" (2018). Przy tej okazji właśnie młodzi ludzie zwrócili uwagę na potrzebę większej synodalności Kościoła w obliczu dzisiejszego przekazu wiary. Inicjatywa „Cyfrowy Synod" jest znaczącym wysiłkiem, aby słuchać młodych ludzi i oferuje nowe spojrzenie na głoszenie Ewangelii. W syntezie Antyli stwierdza się: *«Ponieważ nasza młodzież doświadcza bardzo wysokiego poziomu alienacji, musimy stworzyć opcję preferencyjną dla młodych ludzi».*

36. Liczne podsumowania wskazują na brak odpowiednich struktur i sposobów towarzyszenia osobom niepełnosprawnym oraz wzywają do nowych sposobów przyjmowania ich wkładu i promowania ich uczestnictwa: wbrew własnemu nauczaniu, Kościołowi grozi naśladowanie sposobu, w jaki społeczeństwo odrzuca te osoby. «*Wymienione formy dyskryminacji - brak wysłuchania, łamanie prawa do wyboru miejsca i osoby, z którą się mieszka, odmowa sakramentów, oskarżanie o czary, znęcanie się - i inne, opisują kulturę odrzucenia wobec osób niepełnosprawnych. Nie rodzą się one przypadkowo, ale mają wspólny korzeń: koncepcję, że życie osób niepełnosprawnych jest mniej warte niż innych»* (podsumowanie specjalnej konsultacji synodalnej na temat osób niepełnosprawnych przygotowane przez Dykasterię ds. Świeckich, Rodziny i Życia).

37. Równie znamienne jest zaangażowanie Ludu Bożego w obronę kruchego i zagrożonego życia na wszystkich jego odcinkach. Na przykład dla Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego częścią synodalności jest *«badanie zjawiska migracji kobiet i oferowanie wsparcia kobietom w różnych grupach wiekowych; zwracanie szczególnej uwagi na kobiety, które decydują się na aborcję z powodu lęku przed ubóstwem materialnym i odrzuceniem przez rodziny na Ukrainie; promowanie pracy edukacyjnej wśród kobiet, które – przechodząc przez trudny okres w życiu – są wezwane do dokonania odpowiedzialnego wyboru, w celu zachowania i ochrony życia dzieci nienarodzonych oraz zapobiegania stosowaniu aborcji; opieka nad kobietami z zespołem poaborcyjnym».*

Słuchanie tych, którzy czują się zaniedbani i wykluczeni

38. Z podsumowań jasno wynika, że wiele wspólnot zrozumiało już synodalność jako zaproszenie do wysłuchania tych, którzy czują się wygnani z Kościoła. Grupy, które mają

poczucie wygnania, są zróżnicowane, począwszy od wielu kobiet i młodych ludzi, którzy nie czują, że ich dary i zdolności są uznawane. W tej zróżnicowanej grupie wielu czuje się oczernianych, pomijanych, niezrozumianych. Tęsknota za domem charakteryzuje również tych, którzy nie czują się swobodnie podążając za rozwojem liturgicznym Soboru Watykańskiego II. Dla wielu osób doświadczenie bycia poważnie wysłuchanym jest przeobrażające i stanowi pierwszy krok w kierunku poczucia bycia włączonym. Z drugiej strony, źródłem smutku było to, że niektórzy czuli, iż ich udział w procesie synodalnym był niepożądany; jest to uczucie, które wymaga zrozumienia i dialogu.

39. Wśród tych, którzy proszą o bardziej wyrazisty dialog i bardziej przyjazną przestrzeń, znajdujemy również takich, którzy z różnych powodów odczuwają napięcie między przynależnością do Kościoła a własnymi relacjami afektywnymi, jak: rozwodnicy żyjący w ponownym związku małżeńskim, samotni rodzice, osoby żyjące w małżeństwie poligamicznym, osoby LGBTQ itp. Podsumowania pokazują, jak to zapotrzebowanie na akceptację stanowi wyzwanie dla wielu Kościołów lokalnych: *«Ludzie proszą, aby Kościół był schronieniem dla zranionych i złamanych, a nie instytucją dla doskonałych. Chcą, by Kościół spotykał się z ludźmi tam, gdzie są, by szedł z nimi, a nie ich osądzał, i by budował prawdziwe relacje poprzez troskę i autentyczność, a nie poczucie wyższości»* (KE USA). Ujawniają też niepewność co do tego, jak na nie odpowiedzieć, i wyrażają potrzebę rozeznania ze strony Kościoła powszechnego: *«W Kościele jest nowe zjawisko, które w Lesotho jest absolutnie nowe: związki osób tej samej płci. [...] Ta nowość przeszkadza katolikom i tym, którzy uważają ją za grzech. Co zaskakujące, w Lesotho są katolicy, którzy zaczęli praktykować takie zachowania i oczekują, że Kościół zaakceptuje ich i ich sposób zachowania. [...] Jest to problematyczne wyzwanie dla Kościoła, ponieważ ci ludzie czują się wykluczeni»* (KE Lesotho). Nawet ci, którzy porzucili posługę związaną ze święceniami, by zawrzeć związek małżeński, proszą o większą akceptację i otwartość na dialog.

40. Pomimo różnic kulturowych, między poszczególnymi kontynentami istnieją niezwykłe podobieństwa dotyczące tych, którzy są postrzegani jako wykluczeni w społeczeństwie, a także we wspólnocie chrześcijańskiej. W wielu przypadkach ich głos był nieobecny w procesie synodalnym, a w podsumowaniach pojawiają się tylko dlatego, że inni mówią o nich, ubolewając nad ich wykluczeniem: *«Jako Kościół boliwijski jesteśmy zasmuceni, że nie byliśmy w stanie skutecznie dotrzeć do ubogich na peryferiach i w najbardziej odległych miejscach»* (KE Boliwia). Wśród najczęściej wymienianych grup wykluczonych są: najubożsi, samotne osoby starsze, ludność rdzenna, migranci bez przynależności i prowadzący niepewną egzystencję, dzieci ulicy, alkoholicy i narkomani, ci, którzy wpadli w sidła przestępczości i ci, dla których prostytucja jest jedyną szansą na przeżycie, ofiary handlu ludźmi, osoby, które przeżyły nadużycia (w Kościele i poza nim), więźniowie, grupy, które cierpią z powodu dyskryminacji i przemocy ze względu na rasę, pochodzenie etniczne, płeć, kulturę i seksualność. W podsumowaniach wszystkie oni jawią się jako osoby o twarzach i imionach, wzywające do solidarności, dialogu, towarzyszenia im i przyjmowania ich.

3.2 Siostry i bracia dla misji

41. Kościół jest głosicielem życia w jego pełni: *„Ja przyszedłem po to, aby miały życie i miały je w obfitości”* (J 10, 10). Ewangelie przedstawiają pełnię życia i Królestwo Boże nie jako odrębne rzeczywistości czy sfery, ale zawsze jako splecione ze sobą dynamiki. Misją Kościoła jest uobecnianie Chrystusa pośród Jego ludu poprzez czytanie Słowa, sprawowanie sakramentów i wszelkie działania, które troszczą się o tych, którzy są zranieni lub cierpią. *«Konieczne jest, aby wszyscy w Kościele weszli w proces nawrócenia, aby odpowiedzieć na tę potrzebę, która wiąże się z zaproponowaniem kerygmatu jako podstawowego głoszenia i słuchania Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego dla nas. [...] stąd tak ważny jest powrót do istoty życia chrześcijańskiego i pierwszej miłości oraz powrót do naszych korzeni jako pierwszych wspólnot, czyli tych, w których wszystko było wspólne»* (KE Kostaryka).

42. Wypełniając posłannictwo, zmierzamy do pełni naszego chrześcijańskiego powołania. „Poszerzanie namiotu” jest sednem działań misyjnych. Dlatego Kościół synodalny jest potężnym świadkiem Ewangelii w świecie: *«Duch Święty skłania nas do odnowienia strategii, zobowiązań, zaangażowania i motywacji, abyśmy szli razem, docierając do tych najbardziej oddalonych, głosząc Słowo Boże z entuzjazmem i radością, wykorzystując talenty, dary i zdolności, podejmując nowe wyzwania i prowokując zmiany kulturowe w świetle wiary i życia Kościoła»* (KE Wenezuela). Syntezy dają wyraz marzeniu o Kościele zdolnym do tego, by dać się poddać wyzwaniom współczesnego świata i odpowiedzieć na nie konkretnymi przemianami: *«Świat potrzebuje „Kościoła wychodzącego”, który odrzuca podział na wierzących i niewierzących, który zwraca się ku ludzkości i oferuje jej, zamiast doktryny czy strategii, doświadczenie zbawienia, „przepełnienie darem”, który odpowiada na wołanie ludzkości i przyrody»* (KE Portugalia).

Misja Kościoła w dzisiejszym świecie

43. Synodalność jest wezwaniem Boga do kroczenia razem z całą rodziną ludzką. W wielu miejscach chrześcijanie żyją pośród ludzi innych wyznań lub niewierzących i są zaangażowani w dialog, na który składa się codzienność i wspólnota życia: *«Klimat społeczny dialogu jest również kultywowany z tymi, którzy praktykują tradycyjną religię afrykańską oraz z każdą inną osobą lub wspólnotą, niezależnie od wyznania religijnego, do którego należą»* (KE Senegal, Mauretania, Republika Zielonego Przylądka i Gwinea Bissau). Podsumowania wskazują jednak, że przed nami jeszcze długa droga w zakresie wymiany i współpracy społecznej, kulturalnej, duchowej i intelektualnej.

44. Rany Kościoła są ściśle związane z ranami świata. Mówią o wyzwaniach związanych z trybalizmem, sekciarstwem, rasizmem, ubóstwem i nierównością płci w życiu Kościoła i świata. Uganda odbija echo wielu innych krajów, zauważając, że *«bogaci i wykształceni są bardziej słyszani»*. W podsumowaniu Filipin zauważono, że *«wielu należących do niższych klas społecznych i zmarginalizowanych czuje się również wykluczonymi z Kościoła»*. Inne podsumowania wskazują na wpływ na życie wspólnot kościelnych dyskryminacji etnicznej i kultury opartej na trybalizmie. Te rzeczywistości nie tylko tworzą tło naszej misji, ale także określają jej cel i zadanie: orędzie ewangeliczne, które Kościół ma za

zadanie głosić, musi także nawracać struktury grzechu, które trzymają w niewoli ludzkość i stworzenie.

45. Lud Boży wyraża głębokie pragnienie wysłuchania wołania ubogich i krzyku ziemi. W szczególności streszczenia zachęcają nas do uznania wzajemnych powiązań między wyzwaniami społecznymi i środowiskowymi oraz do odpowiedzi na nie poprzez współpracę i tworzenie sojuszy z innymi wyznaniami chrześcijańskimi, wyznawcami innych religii i ludźmi dobrej woli. To wezwanie do odnowienia ekumenizmu i zaangażowania międzyreligijnego jest szczególnie silne w regionach charakteryzujących się większą podatnością na szkody społeczno-środowiskowe i wyraźniejszymi nierównościami. Na przykład, wiele syntez z Afryki i rejonu Pacyfiku zachęca Kościoły na całym świecie do uznania, że zajęcie się wyzwaniami społeczno-środowiskowymi nie jest już opcjonalne: *«Naszym pragnieniem jest ochrona tej części Bożego stworzenia, ponieważ w tak wielu aspektach dobrobyt naszych narodów zależy od oceanu. W niektórych z naszych krajów głównym zagrożeniem jest ocean, ponieważ zmiany klimatyczne mają drastyczne skutki dla przetrwania tych krajów»* (KE Pacyfik).

46. Niektóre podsumowania podkreślają znaczenie roli Kościoła w przestrzeni publicznej, zwłaszcza w odniesieniu do procesów budowania pokoju i pojednania. W społeczeństwach silnie spolaryzowanych jest to uważane za nieodłączną część posłannictwa Kościoła. Inne podsumowania wzywają Kościół do bardziej stanowczego udziału w społecznej debacie i zaangażowania na rzecz sprawiedliwości. Pojawia się pragnienie większego kształcenia w zakresie nauki społecznej Kościoła. *«Nasz Kościół nie jest powołany do konfrontacji, ale do dialogu i współpracy na wszystkich poziomach. [...] Nasz dialog nie może być dialogiem apologetycznym z bezużytecznymi argumentami, ale dialogiem życia i solidarności»* (Kościół katolicki Ormian).

47. Kolejnym tematem wspólnym dla wielu podsumowań jest słabość głębokiego zaangażowania ekumenicznego i chęć nauczenia się, jak tchnąć nowe życie w drogę ekumeniczną, zaczynając od konkretnej, codziennej współpracy w zakresie wspólnych trosk o sprawiedliwość społeczną i środowiskową. Żywym pragnieniem jest bardziej zjednoczone świadectwo wśród wyznań i wspólnot chrześcijańskich.

Kroczyć razem z wszystkimi chrześcijanami

48. Wezwanie do ekumenizmu ma jednak na celu nie tylko wspólne zaangażowanie społeczne. W wielu podsumowaniach podkreśla się, że nie ma pełnej synodalności bez jedności wśród chrześcijan. Zaczyna się to od wezwania do ściślejszej komunii między Kościołami różnych obrządków. Od czasu Soboru Watykańskiego II nastąpił postęp w dialogu ekumenicznym: *«W konkretnym doświadczeniu naszego kraju „wspólne życie" chrześcijan różnych wyznań jest faktem. Nasze dzielnice, nasze rodziny, miejsca, w których czuwamy nad zmarłymi, miejsca pracy są autentycznymi przestrzeniami ekumenicznymi»* (KE Republika Środkowoafrykańska). Jednak wiele kwestii ekumenicznych związanych ze strukturami synodalnymi i posługami w Kościele nie jest jeszcze dobrze wyartykułowanych. W kilku podsumowaniach zauważono, że istnieje również „ekumenizm męczeństwa", w którym

prześladowania nadal jednoczą chrześcijan. Podsumowania wzywają do zwrócenia większej uwagi na rzeczywistości dzielące, takie jak kwestia wspólnego sprawowania Eucharystii.

49. Wskazują również na delikatne zjawisko wzrostu liczby rodzin międzywyznaniowych i międzyreligijnych, z ich specyficznymi potrzebami w zakresie duchowej opieki. Ożywienie zaangażowania na rzecz jedności chrześcijan jako świadectwa w podzielonym świecie wymaga ukierunkowanego szkolenia, aby zwiększyć zaufanie, zdolność i motywację biskupów, kapłanów, osób konsekrowanych oraz świeckich do dialogu ekumenicznego i międzyreligijnego. *«Chociaż Kościół katolicki w Indiach podjął próbę promowania dialogu ekumenicznego i międzyreligijnego, istnieje poczucie, że zaangażowanie w tej dziedzinie posłannictwa jest minimalne. Wysiłki na rzecz dialogu angażowały jedynie wąskie elity i w większości pozostawały działaniami intelektualnymi ograniczonymi do sfery idei i pojęć, zamiast stać się masowym ruchem i dialogiem życia, miłości i działania na poziomie oddolnym, prowadzącym ludzi różnych wyznań i ideologii do rozeznania, planowania i wspólnej pracy na rzecz wspólnych spraw»* (KE Indie).

Konteksty kulturowe

50. W licznych podsumowaniach podkreśla się znaczenie uznania, że Kościół wypełnia swoją misję głoszenia Ewangelii w określonych kontekstach kulturowych, pozostając pod wpływem głębokich i szybkich zmian społecznych. Czynniki są różne, ale wszędzie stanowią istotne wyzwanie dla uczestnictwa i kształtują rzeczywistość misji Kościoła. Dziedzictwo sekciarstwa, trybalizmu i etnonacjonalizmu – wyrażane i przeżywane w różny sposób w różnych miejscach – stale grozi ograniczeniem wyrażania katolickości Kościoła.

51. Wiele Kościołów lokalnych informuje, że stoi w obliczu kontekstu kulturowego naznaczonego spadkiem wiarygodności i zaufania z powodu pojawienia się kryzysu nadużyć. Inni wskazują na indywidualizm i konsumpcjonizm jako krytyczne czynniki kulturowe: *«Każdego dnia możemy odczuć, że także w naszym kraju głoszenie Ewangelii jest kwestionowane przez rosnącą sekularyzację, indywidualizm i obojętność wobec instytucjonalnych form religii»* (KE Węgry). Podsumowanie maltańskie, podobnie jak wiele innych, podkreśla, jak historyczne uwikłania między Kościołem a władzą polityczną nadal wywierają wpływ na kontekst misji. Wiele Kościołów ma poczucie, że stawia czoła tym wyzwaniom kulturowym wszystkim naraz, ale pragnie wzrastać w przekonaniu, że może głosić Ewangelię nawet w *«konsumpcyjnym społeczeństwie, które nie zapewniło zrównoważonego rozwoju, sprawiedliwości czy poczucia spełnienia»* (KE Irlandia). Inni doświadczają pluralizmu stanowisk wewnątrz siebie: «*Południowa Afryka również odczuwa wpływ międzynarodowych trendów sekularyzacji, indywidualizmu i relatywizmu. Kwestie takie jak nauczanie Kościoła na temat aborcji, antykoncepcji, święceń kobiet, żonatych księży, celibatu, rozwodów i powtórnych małżeństw, możliwości przystępowania do komunii, homoseksualizmu, osób LGBTQIA+ były poruszane we wszystkich diecezjach, zarówno wiejskich jak i miejskich. Pojawiły się różne punkty widzenia i nie jest możliwe sformułowanie ostatecznego stanowiska wspólnoty w żadnej z tych kwestii»* (KE RPA). W wielu podsumowaniach wyrażono ubolewanie i zaniepokojenie z powodu nacisku na rodziny i wynikającego z tego wpływu na relacje międzypokoleniowe i

przekazywanie wiary. Wiele podsumowań azjatyckich wzywa do lepszego towarzyszenia i szkolenia dla rodzin stojących w obliczu zmian kulturowych.

52: W niektórych kontekstach świadectwo wiary przeżywane jest aż do męczeństwa: są kraje, w których chrześcijanie, zwłaszcza młodzi, stają przed wyzwaniem systematycznego przymusowego nawracania na inne religie. Istnieje wiele podsumowań związanych z brakiem bezpieczeństwa i przemocą, z jaką spotykają się prześladowane mniejszości chrześcijańskie. W takich przypadkach kroczenie razem z ludźmi innych wyznań, zamiast wycofywania się za mur separacji, wymaga prorockiej odwagi.

Kultury, religie i dialog

53. Istotnym elementem synodalności, który wymaga jeszcze znacznego pogłębienia i lepszego zrozumienia, jest wezwanie do bardziej świadomego podejścia międzykulturowego. Takie podejście zaczyna się od kroczenia razem z innymi, doceniając różnice kulturowe i rozumiejąc je jako czynniki wzrostu: *«Spotkanie między Kościołem katolickim w Kambodży a buddyjskimi mnichami i świeckimi mieszkańcami Kambodży „tworzy nową kulturę". Wszystkie nasze działania wpływają na siebie nawzajem i oddziałują na cały świat. Możemy różnić się religią, ale wszyscy szukamy wspólnego dobra»* (KE Laos i Kambodża). To właśnie Kościoły, które stanowią niewielką mniejszość w kontekście, w którym żyją, najintensywniej doświadczają międzykulturowości: *«Na przykład [istnieje] coś, co możemy nazwać „porowatością" naszych Kościołów, których linia demarkacyjna ze społeczeństwem obywatelskim jest paradoksalnie mniej wyraźna niż gdzie indziej [...]. Nie ma kłopotu z robieniem rzeczy „wewnątrz" lub „na zewnątrz" Kościoła. Jesteśmy z definicji Kościołem wychodzącym, bo zawsze jesteśmy „u kogoś w domu" i to nauczyło nas słuchania, elastyczności i kreatywności w formach, języku, praktykach»* (KE North Africa Region - CERNA).

54. Jednak nawet wówczas, gdy jedno dochodzi do akceptacji, a nawet docenienia drugiego, droga nie jest jeszcze zakończona. Podejście międzykulturowe Kościoła zmierza do celu, do którego wzywa nas Chrystus: do Królestwa Bożego. W ogarnięciu różnorodności, która jest bogactwem, możemy odnaleźć naszą głębszą jedność i możliwość współpracy z łaską Bożą: *«powinniśmy również zwrócić uwagę na myśli i pomysły dalszej rodziny i towarzyszy wspólnej drogi (niekatolików, polityków, niewierzących). Wokół nas są głosy, na których ignorowanie nie możemy sobie pozwolić, jeśli nie chcemy przegapić tego, co Bóg przez nie szepcze»* (KE Zimbabwe). Stanowi to świadectwo w świecie, który z trudem dostrzega różnorodność w jedności jako prawdziwe powołanie*: «Wspólnota [...] musi w większym stopniu uwzględniać różnorodność, aspiracje, potrzeby i sposoby przeżywania wiary. Kościół powszechny musi pozostać gwarantem jedności, ale diecezje mogą inkulturować wiarę lokalnie: konieczna jest decentralizacja»* (Archidiecezja Luksemburska).

55. W stosunkowo wielu sprawozdaniach prosi się o rozpoznanie, zaangażowanie, integrację i lepszą odpowiedź na bogactwo kultur lokalnych, z których wiele ma światopoglądy i style działania synodalne. Ludzie wyrażają pragnienie promowania (a w niektórych przypadkach odzyskania i pogłębienia) lokalnej kultury, zintegrowania jej z wiarą, włączenia do liturgii. *«Chrześcijanie są wezwani do zaoferowania swojego wkładu z własnej wizji wiary,*

aby wpisać ją w nowe konteksty kulturowe [...]. Ta różnorodność podejść powinna być postrzegana jako wdrożenie wzorca międzykulturowości, w którym różne rozwiązania uzupełniają się i wzbogacają wzajemnie, wykraczając poza tę wielokulturowość, która polega na prostym zestawieniu kultur, zamkniętych w swoich granicach» (wkład Papieskiej Rady ds. Kultury).

56. W wielu przypadkach prosi się o zwrócenie szczególnej uwagi na położenie ludów rdzennych. Ich duchowość, mądrość i kultura mają nam wiele do powiedzenia. Musimy na nowo odczytać dzieje razem z tymi narodami, czerpać natchnienie z tych okoliczności, w których działanie Kościoła służyło ich całościowemu rozwojowi ludzkiemu, i prosić o przebaczenie za czasy, w których był on współwinny ich ucisku. Jednocześnie w niektórych podsumowaniach podkreśla się konieczność pogodzenia pozornych sprzeczności, jakie istnieją między praktykami kulturowymi lub tradycyjnymi wierzeniami a nauką Kościoła. Na poziomie bardziej ogólnym, praktyka synodalności – komunia, uczestnictwo i posłannictwo – musi wyrażać się w kulturach i kontekstach lokalnych, w napięciu, które sprzyja rozeznaniu i hojnemu działaniu.

3.3 Komunia, uczestnictwo i współodpowiedzialność

57. Posłannictwo Kościoła spełnia się poprzez życie wszystkich ochrzczonych. Streszczenia wyrażają głębokie pragnienie uznania i potwierdzenia wspólnej godności jako podstawy odnowy życia i posługi w Kościele. Zostaje potwierdzona wartość wszystkich powołań w Kościele, a przede wszystkim wezwanie do naśladowania Jezusa, powrotu do Jego sposobu i stylu sprawowania władzy i zwierzchnictwa jako środka dającego uzdrowienie, pojednanie i wyzwolenie. «*Ważne jest budowanie synodalnego modelu instytucjonalnego jako eklezjalnego paradygmatu dekonstrukcji władzy piramidalnej, która uprzywilejowuje jednoosobowe zarządzanie. Jedyną słuszną władzą w Kościele musi być władza miłości i służby, na wzór Pana»* (KE Argentyna).

Poza klerykalizmem

58. Ton podsumowań nie jest antyklerykalny (przeciwko księżom czy kapłaństwu służebnemu). Wielu wyraża głębokie uznanie i sympatię dla kapłanów, którzy z wiernością i oddaniem wypełniają swoje posłannictwo, a także troskę o liczne potrzeby, z jakimi się spotykają. Wyrażają również pragnienie lepiej wykształconych, lepiej pracujących i mniej odizolowanych księży. Wskazują też na znaczenie pozbycia się klerykalizmu w Kościele, aby wszyscy jego członkowie, zarówno kapłani, jak i świeccy, mogli wypełniać swoje wspólne posłannictwo. Klerykalizm jest postrzegany jako forma duchowego zubożenia, pozbawienia prawdziwych dóbr posługi święceń oraz kultura, która izoluje duchownych i szkodzi świeckim. Ta kultura oddziela od żywego doświadczenia Boga i niszczy relacje braterskie, wytwarzając sztywność, przywiązanie do władzy w znaczeniu prawnym i sprawowanie władzy, która jest raczej władzą niż służbą. Klerykalizm może być tak samo pokusą dla osób duchownych, jak i

świeckich, na co zwraca uwagę podsumowanie z Republiki Środkowoafrykańskiej: *«niektórzy proboszczowie zachowują się tak, jak „rozdzielcy rozkazów", narzucając swoją wolę, nie słuchając nikogo. Świeccy chrześcijanie nie czują się członkami Ludu Bożego. Inicjatywy zbyt „klerykalne" są piętnowane. Niektórzy duszpasterze, duchowni i świeccy, wolą niekiedy otaczać się tymi, którzy podzielają ich poglądy, a trzymać się z dala od tych, których przekonania są wrogie i pozostają z nimi w niezgodzie»*.

59. Choć szczere w swojej ocenie zagadnień, podsumowania nie są pozbawione nadziei. Wyrażają głębokie i stanowcze pragnienie takich form sprawowania władzy - biskupiej, kapłańskiej, zakonnej i świeckiej - które mają charakter relacyjny i oparte są na współpracy, oraz takich form władzy, które są w stanie wytworzyć solidarność i współodpowiedzialność: *«Wśród zadań władzy jest zachęta, zaangażowanie, kierowanie i ułatwianie uczestnictwa w życiu Kościoła [...] oraz przekazywanie części odpowiedzialności»* (KE Słowacja). Ludzie świeccy, zakonnicy i duchowni pragną oddać do użytku Kościoła swoje talenty i umiejętności i w tym celu domagają się takiego sprawowania władzy, które by ich uczyniło wolnymi. W podsumowaniach wyrażono wdzięczność dla tych liderów, którzy już w ten sposób pełnią swoją rolę.

Ponowne rozważenie kwestii uczestnictwa kobiet

60. Wezwanie do przeobrażenia kultury Kościoła, dla zbawienia świata, łączy się ściśle z możliwością ustanowienia nowej kultury, z nowymi praktykami i strukturami oraz przyzwyczajeniami. Dotyczy to przede wszystkim roli kobiet i ich powołania, zakorzenionego we wspólnej godności chrzcielnej, do pełnego uczestnictwa w życiu Kościoła. Jest to punkt krytyczny, którego świadomość rośnie we wszystkich częściach świata.

61. Ze wszystkich kontynentów płynie apel, by katolickie kobiety były cenione przede wszystkim jako ochrzczone i równe członkinie Ludu Bożego. Niemal jednogłośnie potwierdza się, że kobiety głęboko kochają Kościół, ale wiele z nich odczuwa smutek, ponieważ ich życie często nie jest dobrze rozumiane, a ich wkład i charyzmaty nie zawsze są doceniane. Synteza Ziemi Świętej zauważa: *«Najbardziej zaangażowane w proces synodalny były kobiety, które, jak się wydaje, zdały sobie sprawę nie tylko z tego, że mają więcej do zyskania, ale także więcej do zaoferowania, będąc zdegradowane do proroczego marginesu, z którego przyglądają się temu, co dzieje się w życiu Kościoła»* i kontynuuje: *«W Kościele, w którym niemal wszyscy podejmujący decyzje są mężczyznami, niewiele jest przestrzeni, w których kobiety mogą się wypowiedzieć. A jednak stanowią oni trzon wspólnot kościelnych, zarówno dlatego, że stanowią większość osób praktykujących, jak i dlatego, że należą do najbardziej aktywnych członków Kościoła»*. Podsumowanie koreańskie potwierdza: *«Pomimo dużego udziału kobiet w różnych działaniach Kościoła, są one często wyłączone z kluczowych procesów decyzyjnych. Dlatego Kościół musi poprawić swoją świadomość i instytucjonalne aspekty ich działalności»*. Kościół stoi w obliczu dwóch powiązanych ze sobą wyzwań: kobiety pozostają większością osób uczestniczących w liturgii i w przedsięwzięciach, mężczyźni stanowią mniejszość; jednak większość ról decyzyjnych i zarządczych należy do mężczyzn. Jest oczywiste, że Kościół musi

znaleźć sposoby, aby przyciągnąć mężczyzn do bardziej aktywnego członkostwa w Kościele i umożliwić kobietom pełniejsze uczestnictwo na wszystkich poziomach życia kościelnego.

62. W każdej przestrzeni swojego życia kobiety proszą Kościół, aby był po ich stronie. W obliczu społecznej dynamiki zubożenia, przemocy i upokorzenia, z jakimi spotykają się na całym świecie, kobiety proszą o Kościół stojący po ich stronie, bardziej wyrozumiały i wspierający w walce z tymi siłami zniszczenia i wykluczenia. Osoby uczestniczące w procesach synodalnych chcą, aby Kościół i społeczeństwo były dla kobiet miejscem wzrostu, aktywnego uczestnictwa i zdrowej przynależności. W niektórych podsumowaniach zauważa się, że kultury ich krajów poczyniły postępy we włączeniu i uczestnictwie kobiet, i że te postępy mogą służyć jako wzór dla Kościoła. *«Brak równości kobiet w Kościele jest postrzegany jako przeszkoda dla Kościoła we współczesnym świecie»* (KE Nowa Zelandia).

63. Problem ten, w różnych postaciach, występuje we wszystkich kontekstach kulturowych i dotyczy uczestnictwa i docenienia kobiet świeckich i zakonnych. Przyczynek instytutów życia konsekrowanego stwierdza: *«W procesach decyzyjnych i języku Kościoła rozpowszechniony jest wzgląd na płeć [...]. W rezultacie kobiety nie mogą pełnić istotnych ról w życiu Kościoła i są wykluczane, ponieważ nie otrzymują godziwego wynagrodzenia za wykonywane zadania i usługi. Zakonnice są często traktowane jako tania siła robocza. W niektórych Kościołach istnieje tendencja do wykluczania kobiet i powierzania zadań eklezjalnych diakonom stałym; a także do niedoceniania życia konsekrowanego bez habitu, bez uwzględnienia podstawowej równości i godności wszystkich ochrzczonych wiernych chrześcijańskich, kobiet i mężczyzn»* (USG/UISG).

64. Prawie wszystkie podsumowania poruszają sprawę pełnego i równego uczestnictwa kobiet: *«Rosnące uznanie znaczenia kobiet w życiu Kościoła otwiera możliwość większego uczestnictwa, choć ograniczonego, w strukturach kościelnych i sferach decyzyjnych»* (KE Brazylia). Nie zgadzają się jednak na jedną lub wyczerpującą odpowiedź na pytanie o powołanie, włączenie i upodmiotowienie kobiet w Kościele i społeczeństwie. Wiele podsumowań, po uważnym wsłuchaniu się w kontekst, wzywa Kościół do dalszego rozeznania niektórych konkretnych kwestii: aktywna rola kobiet w strukturach zarządzania organami kościelnymi, możliwość głoszenia kazań w parafiach przez kobiety z odpowiednią formacją, diakonat żeński. Znacznie bardziej zróżnicowane stanowiska wyrażane są w odniesieniu do święceń prezbiteratu dla kobiet, o które apelują niektóre podsumowania, inne zaś uważają je za kwestię zamkniętą.

65. Kluczowym elementem tego procesu jest uznanie sposobów, w jakie kobiety, a zwłaszcza zakonnice, są już w pierwszej linii praktyk synodalnych w niektórych najtrudniejszych sytuacjach społecznych, w jakich znajduje się Kościół: *«Istnieją zalążki synodalności, w których otwiera się nowy grunt dla solidarności: 'istnieje potrzeba zapewnienia przyszłości sprawiedliwości rasowej i etnicznej oraz pokoju dla braci i sióstr czarnych, śniadych, azjatyckich i rdzennych Amerykanów (Stany Zjednoczone); głębokiego połączenia się z siostrami i braćmi rdzennymi i tubylczymi (obie Ameryki); otwarcia nowych dróg obecności zakonnic w różnych ruchach; zawarcia sojuszu z grupami o podobnych poglądach w celu rozwiązania podstawowych kwestii społecznych (takich jak zmiany klimatyczne, problem uchodźców i azylantów, bezdomność) lub związanych z konkretnymi*

krajami» (USG/UISG). W tych kontekstach kobiety szukają współpracowników i mogą być nauczycielkami synodalności w ramach szerszych procesów eklezjalnych.

Charyzmaty, powołania i posługi

66. Odpowiedzialność za życie synodalne Kościoła nie może być scedowana, ale musi być dzielona przez wszystkich w odpowiedzi na dary, którymi Duch Święty obdarza wiernych: *«Jedna z grup z diecezji Lae wyraziła się następująco na temat synodalności w ich parafii: „Podczas spotkań parafialnej rady duszpasterskiej upewniamy się, że bierzemy pod uwagę opinie i sugestie wszystkich obecnych, w tym kobiet, przed podjęciem decyzji, które będą miały wpływ na życie wszystkich w parafii". Inna parafia skomentowała: „Kiedy chcemy coś zrobić w naszej parafii, zbieramy się, słuchamy sugestii wszystkich we wspólnocie, razem ustalamy i razem wykonujemy podjęte postanowienia"»* (KE Papua Nowa Gwinea i Wyspy Salomona). Nie brakuje jednak sformułowań mówiących o pewnej trudności w faktycznym praktykowaniu współodpowiedzialności: *«Jako biskupi uznajemy, że „teologia chrztu" promowana przez Sobór Watykański II, będąca podstawą współodpowiedzialności w misji, nie została dostatecznie rozwinięta i dlatego większość ochrzczonych nie odczuwa pełnej identyfikacji z Kościołem, a tym bardziej współodpowiedzialności misyjnej. Ponadto kierownictwo obecnych struktur duszpasterskich, a także mentalność wielu księży nie sprzyjają tej współodpowiedzialności. Podobnie zakonnicy i zakonnice, jak również świeckie ruchy apostolskie, często pozostają dyskretnie lub otwarcie na marginesie życia diecezjalnego. W ten sposób tak zwany „zaangażowany laikat" w parafiach (które są najmniej liczne) kończy się przeciążeniem wewnątrzkościelnymi obowiązkami, które przekraczają ich siły i zużywają ich czas»* (KE Meksyk).

67. To pragnienie współodpowiedzialności jest zarysowane przede wszystkim w kluczu służby na rzecz wspólnej misji, czyli za pomocą języka ministerialności: *«Dokonane doświadczenie [...] pomogło odkryć na nowo współodpowiedzialność, która wynika z godności chrzcielnej i dało możliwość przezwyciężenia wizji Kościoła zbudowanego wokół posługi święceń, aby przejść do Kościoła, który jest „cały ministerialny", który jest wspólnotą różnych charyzmatów i posług»* (KE Włochy). Z konsultacji Ludu Bożego wyłania się temat posługi jako kluczowy dla życia Kościoła oraz konieczność pogodzenia jedności misji z wielością posług: uznanie tej potrzeby i jej promowanie *«nie jest celem samym w sobie, ale wzmocnieniem w służbie misji: różnorodni uczestnicy i uczestniczki, równi w godności, uzupełniający się, aby być znakiem, aby uwiarygodnić Kościół, który jest sakramentem Królestwa»* (KE Belgia).

68. Wiele podsumowań wskazuje na istnienie praktyk uznawania i promowania posług opartych na faktycznym powierzaniu zadań przez wspólnotę: *«Promowanie posług świeckich i przejmowanie odpowiedzialności odbywa się poprzez wybór lub mianowanie wiernych, którzy są uznawani za posiadających określone wymagania»* (KE Mozambik). W ten sposób każda posługa staje się czynnikiem strukturalnym i budującym życie wspólnoty: *«Przejęcie odpowiedzialności jest zagwarantowane przez otrzymany mandat i zasadę pomocniczości. Katecheci są ustanowieni i mają szczególny status w Rodzinie Bożej Kościoła. [...] Niektórzy z*

nich są „ustanowieni" jako przywódcy wspólnot, zwłaszcza na obszarach wiejskich, gdzie obecność księży jest rzadka» (KE Demokratyczna Republika Konga). Nie brakuje pytań o przestrzenie możliwego sprawowania posługi świeckich: «Wiele grup chciałoby widzieć większy udział świeckich, ale pole manewru nie jest jasne: jakie konkretne zadania mogą wykonywać świeccy? Jak odpowiedzialność ochrzczonych ma się do odpowiedzialności proboszcza?» (CE Belgia).

69. W niektórych kontekstach podkreśla się także konieczność uwzględnienia różnorodności charyzmatów i posług powstających w formie zorganizowanej w ramach stowarzyszeń, ruchów świeckich i nowych wspólnot religijnych, z ich specyfiką, ale z zachowaniem harmonii w każdym Kościele lokalnym. Wchodząc w konkretne życie Kościoła, temat posługi nieuchronnie spotyka się z tematem jej instytucjonalizacji, a więc ze strukturami, poprzez które rozwija się życie wspólnoty chrześcijańskiej.

70. W Kościele katolickim dary charyzmatyczne udzielane w sposób wolny przez Ducha Świętego, które pomagają Kościołowi „odmładzać się", są nierozerwalnie związane z darami hierarchicznymi, związanymi z sakramentem święceń w jego różnych stopniach. Wielkim wyzwaniem synodalności, które pojawiło się w pierwszym roku, jest zharmonizowanie tych darów pod kierunkiem duszpasterzy, bez przeciwstawiania ich sobie, a więc bez przeciwstawiania wymiaru charyzmatycznego i wymiaru instytucjonalnego.

3.4 Synodalność nabiera kształtu

71. Droga synodalna wydobyła na jaw szereg napięć, które zostały uwydatnione w poprzednich punktach. Nie wolno nam się ich bać, ale należy je wyartykułować w procesie nieustannego rozeznawania we wspólnocie, aby wykorzystać je jako źródło energii, bez ich niszczenia: tylko w ten sposób będzie można nadal iść razem, a nie każdy w swoją stronę. Dlatego Kościół musi nadać synodalną formę i sposób postępowania także swoim własnym instytucjom i strukturom, zwłaszcza tym, które dotyczą zarządzania. Zadaniem prawa kanonicznego będzie towarzyszenie temu procesowi odnowy struktur także poprzez konieczne zmiany w obecnie obowiązujących strukturach.

72. Aby jednak struktury te rzeczywiście działały w sposób synodalny, będą musiały być obsadzone przez osoby odpowiednio przygotowane pod względem wyobraźni i umiejętności: «Cały proces synodalny był ćwiczeniem aktywnego uczestnictwa na różnych poziomach. Aby mógł być kontynuowany, konieczna jest zmiana mentalności i odnowienie istniejących struktur» (KE Indie). Ta nowa wizja będzie musiała być wsparta duchowością, która dostarcza narzędzi do stawienia czoła wyzwaniom synodalności, nie sprowadzając ich do kwestii techniczno-organizacyjnych, ale przeżywając wspólne kroczenie w służbie wspólnej misji jako okazję do spotkania Pana i słuchania Ducha. Aby istniała synodalność, konieczna jest obecność Ducha Świętego, a nie ma Ducha bez modlitwy.

Struktury i instytucje

73. Jeśli chodzi o napięcie globalno-lokalne – które w języku eklezjalnym odnosi się do relacji Kościołów lokalnych między sobą i z Kościołem powszechnym – to właśnie dynamika procesu synodalnego przedstawia nam nowość, którą jest właśnie etap kontynentalny, który obecnie przeżywamy. Poza kilkoma regionami charakteryzującymi się szczególną dynamiką historyczną, jak dotąd brak jest skonsolidowanych praktyk synodalności na poziomie kontynentalnym. Wprowadzenie specyficznego etapu w procesie synodalnym nie jest zwykłym zabiegiem organizacyjnym, ale odpowiada dynamice wcielania Ewangelii, która zakorzeniając się na obszarach charakteryzujących się pewną spójnością i jednorodnością kulturową, wytwarza wspólnoty kościelne o swoistej fizjonomii, związanej z cechami każdej kultury. W ramach świata zglobalizowanego i rozczłonkowanego każdy kontynent, ze względu na swoje wspólne korzenie historyczne, tendencję do ujednolicenia społeczno-kulturowego i fakt, że stawia te same wyzwania misji ewangelizacyjnej, stanowi uprzywilejowaną sferę, w której rodzi się dynamika synodalna, umacniająca więzi między Kościołami, sprzyjająca dzieleniu się doświadczeniami i wymianie darów oraz pomagająca wymyślić nowe opcje duszpasterskie.

74. Dynamika synodalności stanowi ponadto wyzwanie dla samej Kurii Rzymskiej: *«należy przypomnieć o współpracy z innymi dykasteriami Kurii Rzymskiej, z którymi prowadzimy regularne konsultacje [...]. Uważa się jednak, że w tej dziedzinie należy znaleźć więcej narzędzi, aby zachęcić do wzrostu praktyki i ducha bardziej synodalnego, który będzie realizowany w Kurii Rzymskiej, zgodnie z życzeniem Ojca Świętego zawartym w nowej Konstytucji Apostolskiej Praedicate Evangelium»* (Wkład Sekretariatu Stanu – Sekcja ds. Stosunków z Państwami i Organizacjami Międzynarodowymi).

75. Również Konferencje Episkopatu zadają sobie pytanie, co oznacza dla nich synodalność: *«Biskupi modlili się również i dyskutowali nad pytaniem: „Jak Konferencja Episkopatu może być bardziej synodalna? I jak uczynić ją bardziej synodalną?”»* (KE Paragwaj). Na przykład *«Konferencje Biskupów, nawet w swojej kolegialności i wolności decyzji swobodnej od wszelkiego rodzaju nacisków, powinny włączać do swoich debat i spotkań, w imię synodalności, przedstawicieli duchowieństwa i świeckich poszczególnych diecezji»* (Wkład Sekretariatu Stanu – Sekcja ds. Personelu Dyplomatycznego Stolicy Apostolskiej).

76. W ramach dynamiki kontynentalnej Konferencje Biskupów będą mogły doświadczyć nowej roli, związanej nie tylko z promowaniem komunii wewnątrz siebie, ale także dialogu między Kościołami połączonymi bliskością geograficzną i kulturową. Ponadto etap kontynentalny, dzięki propozycji organizowania zgromadzeń kościelnych i biskupich, będzie okazją do konkretnego doświadczenia, jak wyrazić synodalność kościelną i kolegialność biskupią, a także do zastanowienia się nad tym, jak poprawić harmonię między zwyczajnymi sposobami sprawowania posługi biskupiej a przyjęciem stylu w pełni synodalnego, co w niektórych podsumowaniach jest oznaką pewnego obciążenia. Ponowne odczytanie doświadczeń zdobytych podczas Etapu Kontynentalnego pomoże rozeznać, jak postępować sprawniej.

77. O wiele bardziej niż Kościół łaciński, Kościoły wschodnie oferują bogactwo struktur synodalnych, które są dziś wezwane do odnowy: *«Starożytne struktury synodalne i procesy eklezjalne istniejące w Kościele Syromalabarskim (Prathinidhiyogam, Palliyogam i*

Desayogam) wyrażają synodalną naturę Kościoła na poziomie lokalnym, regionalnym i powszechnym i są przydatne w formowaniu nas do synodalności. Pozostają w służbie parafiom i wspólnotom odkrywającym wspólne sprawowanie posług duszpasterskich, aby postępować w słuchaniu Ducha Świętego. Ponadto pojawiają się nowe inicjatywy i próby, które zmierzają do wzmocnienia synodalnych struktur Kościoła» (Syromalabarski Kościół Katolicki).

78. Dynamika współodpowiedzialności, ponownie z myślą o wspólnej misji i w jej służbie, a nie jako organizacyjny sposób podziału ról i uprawnień, przekracza wszystkie poziomy życia kościelnego. Na poziomie lokalnym stawia się pod znakiem zapytania organy partycypacyjne przewidziane już na różnych poziomach i o specyfice właściwej różnym obrządkom, a także te, które można by ewentualnie ustanowić w służbie wzmocnionej dynamiki synodalnej: «dyskutowano o potrzebie posiadania struktur i organów, które autentycznie odzwierciedlałyby ducha synodalności» (KE Korea). Są to przede wszystkim rady duszpasterskie, powołane do bycia coraz bardziej instytucjonalnymi miejscami integracji, dialogu, przejrzystości, rozeznania, oceny i upodmiotowienia wszystkich. W naszych czasach są one niezbędne. Następnie mamy rady ekonomiczne, diecezjalne i parafialne, nie zapominając o radach episkopatu i prezbiterów skupionych wokół biskupa. Nieliczne podsumowania wskazują na potrzebę, aby te ciała nie były jedynie opiniodawcze, ale miejscami, w których decyzje podejmowane są na podstawie procesów rozeznania wspólnotowego, a nie zasady większości, stosowanej w systemach demokratycznych.

79. W różnych częściach świata przejrzystość jest postrzegana jako czynnik niezbędny dla autentycznie synodalnego Kościoła, w którym jesteśmy wezwani do wzrastania na drodze, którą kroczymy: *«Kościół katolicki musi stać się bardziej otwarty i przejrzysty: wszystko odbywa się w tajemnicy. Agendy i protokoły rady parafialnej nigdy nie są upubliczniane, nie są też omawiane decyzje rady do spraw gospodarczych, a budżety nie są upubliczniane»* (komentarz indywidualny z Wielkiej Brytanii). Przejrzystość będzie prowadzić do prawdziwej odpowiedzialności za wszystkie procesy decyzyjne, w tym za kryteria stosowane przy rozeznawaniu. Styl przywództwa zakotwiczony w synodalnym sposobie postępowania wzbudzi zaufanie i wiarygodność: *«W niektórych kwestiach sprawowanie władzy jest faktycznie kolegialne, poprzez konsultacje z organami osadzonymi w różnych strukturach administracji, zarządzania i duszpasterskiej animacji [...]. Ale czasem ze smutkiem zauważamy, że w naszym Kościele katolickim są biskupi, księża, katecheci, przewodniczący wspólnot..., którzy są bardzo despotyczni. [...] Zamiast służyć wspólnocie, niektórzy służą sobie jednostronnymi decyzjami, a to utrudnia naszą drogę synodalną»* (KE Czad). Ponadto wiele podsumowań wzywa do zaangażowania osób o odpowiednich kwalifikacjach zawodowych w prowadzeniu kwestii ekonomicznych i w zarządzaniu.

80. Podobnie jak ciała uczestniczące, wszystkie instytucje kościelne są wezwane do postawienia sobie pytania o to, jak włączyć dążenie do synodalności w sposób wykonywania swoich funkcji i misji, odnawiając swoje struktury i procedury lub wprowadzając nowe. Szczególny przypadek stanowią uniwersytety i instytucje akademickie, które będą mogły poświęcić wysiłek badawczy kwestiom związanym z synodalnością, wprowadzając w ten sposób innowacje do swojej propozycji edukacyjnej. W szczególności wydziały teologiczne

będą mogły pogłębić spostrzeżenia eklezjologiczne, chrystologiczne i pneumatologiczne, które przynoszą doświadczenia i praktyki synodalne.

81. Przyjęcie stylu autentycznie synodalnego stanowi również wyzwanie dla życia konsekrowanego, wychodząc właśnie od tych praktyk, które już teraz podkreślają znaczenie uczestnictwa wszystkich członków w życiu wspólnoty, do której należą: *«W życiu konsekrowanym synodalność dotyczy procesów rozeznawania i podejmowania decyzji. Nasze instytuty praktykują rozeznanie powszechnie, ale jest miejsce na udoskonalenie. Bycie członkiem jakiegoś ciała wymaga uczestnictwa. [...] zarówno w Kościele, jak i w życiu konsekrowanym istnieje powszechne pragnienie cyrkularnego (partycypacyjnego), a mniej hierarchicznego i piramidalnego stylu zarządzania»* (USG/UISG).

Formacja

82. Przeważająca większość podsumowań wskazuje na potrzebę prowadzenia szkoleń z zakresu synodalności. Same struktury nie wystarczą: potrzebna jest stała praca szkoleniowa, która wspierałaby rozpowszechnioną kulturę synodalną, zdolną do dostosowania się do właściwości kontekstów lokalnych, aby ułatwić synodalną przemianę w sposobie uczestnictwa, władzy i kierownictwa w celu skuteczniejszego wypełniania wspólnej misji. Nie chodzi tu jedynie o zapewnienie konkretnych umiejętności technicznych czy metodologicznych. Formacja do synodalności przenika wszystkie wymiary życia chrześcijańskiego i może być tylko *«formacją integralną, która obejmuje wymiar osobisty, duchowy, teologiczny, społeczny i praktyczny. Do tego niezbędna jest wspólnota odniesienia, ponieważ jedną z zasad „kroczenia razem" jest formacja serca, która wykracza poza konkretną wiedzę i obejmuje całe życie. Konieczne jest włączenie w życie chrześcijańskie ciągłej i stałej formacji, aby wprowadzić w życie synodalność, aby dojrzewać i wzrastać w wierze, aby uczestniczyć w życiu publicznym, aby zwiększać miłość i udział wiernych w Eucharystii, aby podejmować stabilne posługi, aby wykonywać rzeczywistą współodpowiedzialność w zarządzaniu Kościołem, aby prowadzić dialog z innymi Kościołami i ze społeczeństwem, aby zbliżyć tych, którzy są daleko, w duchu braterstwa»* (KE Hiszpania). Formacja ta powinna być skierowana do wszystkich członków Ludu Bożego: *«Dla realizacji tych elementów synodalności pilnie potrzebne są programy edukacyjne i szkoleniowe skierowane do duchownych i świeckich, aby rozwinąć wspólne rozumienie synodalności, co jest kluczowe, aby móc kroczyć „razem" w Kościołach lokalnych»* (KE Myanmar). W ten sposób perspektywa synodalności może przenikać katechezę i duszpasterstwo, pomagając utrzymać je w perspektywie misji.

83. Podkreśla się jednak również potrzebę bardziej specyficznego kształcenia w zakresie słuchania i dialogu, na przykład poprzez ustanowienie działaczy i grup promujących synodalność. W szczególności wiele podsumowań wskazuje na potrzebę zapewnienia szkolenia w zakresie synodalności dla tych, którzy będą powołani do podjęcia ról odpowiedzialnych, zwłaszcza prezbiterów*: «Szkolenie seminaryjne, choć długie, jest nastawione na przygotowanie kleryków do kapłańskiego stylu życia i nie kształci ich pod kątem koordynacji duszpasterskiej. Szkolenie teoretyczne i praktyczne w zakresie współpracy, słuchania siebie nawzajem i dzielenia się misją są niezbędne w formacji kapłańskiej»* (KE Sri Lanka).

Duchowość

84. Kultura synodalności, niezbędna do ożywienia struktur i instytucji, wymaga odpowiedniej formacji, ale przede wszystkim nie może nie być karmiona zażyłością z Panem i umiejętnością wsłuchiwania się w głos Ducha: *«rozeznanie duchowe musi towarzyszyć planowaniu strategicznemu i podejmowaniu decyzji, aby każdy projekt został przyjęty i towarzyszył mu Duch Święty»* (Grecki Kościół Melchicki). Dlatego musimy wzrastać w duchowości synodalnej. Może się ona opierać jedynie na zwróceniu uwagi na wnętrze i sumienie. *«W duchowości osobistej i w przesłaniu Kościoła musi dominować radość Chrystusa zmartwychwstałego, a nie lęk przed Bogiem, który karze»* (KE Czechy).

85. Jak już wielokrotnie podkreślano, Kościół synodalny musi przede wszystkim zająć się licznymi napięciami, które powstają w wyniku zetknięcia się ze sobą różnorodności. Z tego powodu duchowość synodalna może być tylko duchowością, która przyjmuje różnice i wspiera harmonię, a z napięć czerpie energię do dalszego podążania drogą. Aby to osiągnąć, będzie musiała przejść od podkreślania wymiaru indywidualnego do wymiaru zbiorowego; chodzi o duchowość „my", która może wzmocnić wkład każdego z nich.

86. Już pierwszy rok procesu synodalnego przyniósł ożywcze doświadczenia w tym kierunku, dzięki propozycji metody rozmowy duchowej, która pozwoliła Ludowi Bożemu zakosztować smaku spotkania międzyludzkiego wokół Słowa Bożego i różnorodnych oddźwięków, jakie wzbudza ono w sercu każdego z nich. Oprócz uczynienia jej zwyczajną praktyką w życiu Kościoła, czego domaga się wielu, metoda musi rozwijać się w kierunku rozeznania wspólnotowego, zwłaszcza w ramach ciał uczestniczących. Wiąże się to z większym wysiłkiem na rzecz połączenia wymiaru duchowego z funkcjonowaniem instytucji i ich organów zarządzających, łącząc rozeznanie z procesami decyzyjnymi. Modlitwa i milczenie nie mogą pozostać wobec niej obce, jak gdyby były preambułą lub dodatkiem.

87. Duchowość chrześcijańska wyraża się na różne sposoby, związane zarówno z wielością tradycji między Wschodem a Zachodem, jak i z różnorodnością charyzmatów życia konsekrowanego i ruchów kościelnych. Kościół synodalny jest zbudowany wokół różnorodności, a spotkanie różnych tradycji duchowych może stanowić formacyjną „salę gimnastyczną", w takim stopniu, w jakim jest w stanie promować komunię i harmonię, przyczyniając się do przezwyciężenia polaryzacji, których doświadcza wiele Kościołów.

3.5 Życie synodalne i liturgia

88. Podsumowania podkreślają na wiele sposobów głęboki związek synodalności z liturgią: *«W „chodzeniu razem" modlitwa, nabożeństwo do Maryi jako uczennicy misyjnej słuchającej Słowa, lectio divina i celebracja liturgiczna inspirują poczucie przynależności»* (KE Kolumbia).

Głębokie zakorzenienie

89. Eucharystia już sama w sobie jest „źródłem i szczytem" dynamizmu synodalnego Kościoła. *«Celebracja liturgiczna i modlitwa są przeżywane jako siła jedności i mobilizacji energii ludzkich i duchowych. Dominuje pogląd, że modlitwa sprzyja radości życia i poczuciu wspólnoty, ponieważ jest postrzegana jako punkt odniesienia, miejsce siły i oaza spokoju. [...] wypowiedzi podkreślają dwie drogi rozwoju drogi synodalnej: jedność wspólnoty i radość życia. Droga ta przebiegałaby przez wielkie zgromadzenia liturgiczne (pielgrzymki...), aby odżywiać pobożność ludową, odnawiać wiarę, pielęgnować poczucie przynależności i w ten sposób lepiej pomagać chrześcijanom, aby byli świadkami Ewangelii miłosierdzia w obliczu komunitaryzmu i wycofywania się z tożsamości, które są coraz bardziej widoczne i agresywne»* (KE Burkina Faso i Niger).

90. W krajach w różnych rejonach świata *«więź z Kościołem wielu ochrzczonych przechodzi przede wszystkim przez zjawisko religijności ludowej. [...] Wiele osób uważa ją za znak przynależności do Kościoła; z tego powodu musimy ją promować i ewangelizować, mając na uwadze bardziej intensywne uczestnictwo i świadome włączenie w życie chrześcijańskie»* (KE Panama).

Napięcia, nad którymi trzeba zapanować: odnowa i pojednanie

91. Wiele podsumowań gorąco zachęca do wprowadzenia synodalnego stylu celebracji liturgicznej, który pozwala na aktywny udział wszystkich wiernych w przyjęciu wszystkich różnic, docenieniu wszystkich posług i uznaniu wszystkich charyzmatów. Synodalne słuchanie Kościołów uwypukla wiele kwestii do podjęcia w tym kierunku: od zastanowienia się nad liturgią, która jest zbyt skoncentrowana na celebransie, przez sposoby aktywnego uczestnictwa świeckich, po dostęp kobiet do ról ministerialnych. *«Pozostając wierni tradycji, jej oryginalności, starożytności i jednolitości, staramy się, aby celebracja liturgiczna była bardziej żywa i uczestniczyła w niej cała wspólnota wiernych: kapłani, świeccy, młodzież i dzieci, którzy z należytym rozeznaniem odczytują znaki czasu. Młodzi ludzie próbują znaleźć miejsce w liturgii za pomocą śpiewów i jest to pozytywne»* (KE Etiopia).

92. W tym zakresie doświadczenie Kościołów odnotowuje również węzły konfliktów, które muszą być rozwiązane w sposób synodalny, jak np. rozstrzygnięcie kwestii dotyczącej relacji do obrzędów przedsoborowych: *«Podziały dotyczące sprawowania liturgii znalazły swoje odzwierciedlenie w konsultacjach synodalnych. „Niestety, sprawowanie Eucharystii jest również przeżywane jako powód do podziału w Kościele. W sferze liturgicznej najczęstszym problemem jest odprawianie Mszy św. przedsoborowej". Ludzie narzekają na ograniczenia w używaniu Mszału z 1962 roku; wielu uważa, że różnice dotyczące sposobu sprawowania liturgii „osiągają niekiedy poziom wrogości. Ludzie po obu stronach zgłaszają, że czują się oceniani przez tych, którzy mają inne zdanie"»* (KE USA). Eucharystia, sakrament jedności w miłości w Chrystusie, nie może stać się powodem konfrontacji, ideologii, rozdźwięku czy podziału. Ponadto, mając bezpośredni wpływ na życie wielu Kościołów, istnieją elementy napięcia specyficzne dla sfery ekumenicznej, takie jak wspólne sprawowanie Eucharystii. Wreszcie pojawiają się problemy związane z zasadami inkulturacji wiary i dialogu międzyreligijnego, które dotyczą także form celebracji i modlitwy.

93. W podsumowaniach nie zabrakło również podkreślenia głównych wad praktyki celebracji, które zaciemniają jej synodalną skuteczność. W szczególności podkreśla się: liturgiczny protagonizm kapłana i bierność uczestników; dystans przepowiadania od piękna wiary i od konkretu życia; rozdział między życiem liturgicznym zgromadzenia a więzią rodzinną wspólnoty. Jakość homilii jest prawie jednogłośnie przedstawiana jako trudność: istnieje pragnienie *«głębszych homilii, skupionych na Ewangelii i czytaniach dnia, a nie na polityce, posługujących się przystępnym i pociągającym językiem i odnoszących się do życia wiernych»* (Kościół maronicki).

94. Szczególnie niepokojące są te wszystkie sytuacje, w których dostęp do Eucharystii i innych sakramentów jest utrudniony lub uniemożliwiony z różnych przyczyn: istnieje silne zapotrzebowanie na znalezienie rozwiązań dla tych form pozbawienia sakramentów. Jako przykład podaje się społeczności zamieszkujące bardzo odległe tereny lub stosowanie opłat za dostęp do celebracji, co dyskryminuje najuboższych. Wiele podsumowań wyraża również ból związany z brakiem dostępu do sakramentów, odczuwany przez rozwodników żyjących w ponownych związkach małżeńskich oraz tych, którzy zawarli małżeństwo poligamiczne. Nie ma jednomyślności co do tego, jak postępować w takich sytuacjach: *«Możliwość przyjmowania Komunii Świętej odmawia się ponownie poślubionym rozwodnikom, którzy wyrażają ból z powodu tego wykluczenia. Niektórzy uważają, że Kościół powinien być bardziej giętki, a inni, że należy utrzymać tę praktykę»* (KE Malezja).

Odprawianie w stylu synodalnym

95. Proces synodalny stanowił jednocześnie okazję do doświadczenia na nowo różnorodności form modlitwy i celebracji, wzmagając pragnienie uczynienia jej bardziej dostępną w zwykłym życiu wspólnot. Francuska podsumowanie daje wyraz trzem dążeniom: *«pierwsze [...] dotyczy zróżnicowania liturgii na korzyść celebracji Słowa, czyli momentów modlitwy, które w centrum stawiają medytację nad tekstami biblijnymi. Drugie, rzadziej spotykane, przypomina o znaczeniu pielgrzymek i pobożności ludowej. Trzecie wzywa do odnowienia formacji liturgicznej, aby rozwiązać problem zgłaszany przez wiele podsumowań, a mianowicie niezrozumiałość języka używanego zwykle przez Kościół»* (KE Francja). W niektórych regionach podnosi się kwestię reformy liturgii, także w Kościołach Wschodnich, gdzie jest ona głęboko związana z tożsamością Kościoła: *«W naszym Kościele stosowna jest reforma liturgiczna, aby w świetle Ducha Świętego na nowo odczytać działanie i udział Ludu Bożego w Bożym działaniu w naszych czasach»* (grecki Kościół melchicki).

96. W wielu Kościołach podkreśla się również znaczenie uczynienia czymś zwyczajnym powiązań prawdziwej celebracji z różnymi formami dialogicznego dzielenia się i braterskiej łączności. *«Wspólnota i braterstwo były zawsze częścią doświadczenia [spotkań synodalnych]. W każdym spotkaniu, od wstępnego po kolejne konsultacje w parafiach i strukturach duszpasterskich, było salu-salo (dzielenie się jedzeniem). Wielu podkreślało, jak spotkania [synodalne] pozytywnie wpłynęły na sprawowanie liturgii»* (KE Filipiny).

97. Wszyscy uważają za bogactwo różnorodność tradycji obrzędowych modlitwy liturgicznej, a także form symbolicznych, za pomocą których wyrażają się różne kultury.

Odnowiona miłość do duchowości oraz zaangażowanie w dbałość o piękno i synodalny styl celebracji wspierają promieniowanie Kościoła misyjnego: *«Wszystkie otrzymane wypowiedzi mówią o celebracjach jako przestrzeniach, które mogą oferować natchnienie i pomoc w przeżywaniu wiary w życiu osobistym, rodzinnym i zawodowym, w dzielnicy i w samej wspólnocie»* (KE Urugwaj).

4. Najbliższe kroki

98. Spojrzenie w przyszłość procesu synodalnego wymaga uwzględnienia dwóch bardzo różnych horyzontów czasowych. Pierwszy to horyzont długofalowy, w którym synodalność przybiera postać odwiecznego wezwania do osobistego nawrócenia i reformy Kościoła. Drugi, będący wyraźnie na usługach pierwszego, skupia naszą uwagę na odcinkach etapu kontynentalnego, którego obecnie doświadczamy.

4.1 Droga nawrócenia i reformy

99. W podsumowaniach Lud Boży wyraża pragnienie, by być mniej Kościołem zachowawczym i konserwującym, a bardziej Kościołem, który wychodzi z misją. Pojawia się związek między pogłębieniem komunii poprzez uczestnictwo, a wzmocnieniem zaangażowania w misję: synodalność prowadzi do odnowy misyjnej. Jak ujmuje to podsumowanie z Hiszpanii: *«uważamy, że komunia musi nas prowadzić do stanu nieustannej misji: spotkanie, słuchanie siebie nawzajem, dialog, refleksja, wspólne rozeznawanie są działaniami, które same w sobie mają korzystny skutek, ale nie są zrozumiałe, jeśli nie mają na uwadze celu, jakim jest skłonienie nas do wyjścia poza siebie i nasze wspólnoty odniesienia, aby wypełnić misję powierzoną nam jako Kościołowi»* (KE Hiszpania).

100. Lud Boży doświadczył radości ze wspólnego kroczenia i pragnienia, by nadal to robić. Jak to zrobić jako prawdziwie globalna wspólnota katolicka, jeszcze nie zostało to w pełni odkryte: *«Kroczenie na sposób synodalny, słuchanie siebie nawzajem, uczestniczenie w misji i angażowanie się w dialog, ma prawdopodobnie wymiar „już i jeszcze nie": jest obecne, ale jest jeszcze wiele do zrobienia. Świeccy są zdolni, utalentowani i chętni do coraz większego wkładu, pod warunkiem, że da się im ku temu możliwości. Dalsze badania i dociekania na poziomie parafii mogą otworzyć inne drogi, gdzie wkład świeckich może być ogromny, a wynikiem będzie bardziej żywy i kwitnący Kościół, co jest celem synodalności»* (KE Namibia). Jesteśmy Kościołem uczącym się, a do tego potrzebujemy ciągłego rozeznawania, które pomoże nam wspólnie odczytywać Słowo Boże i znaki czasu, aby podążać w kierunku, który wskazuje nam Duch Święty.

101. Jednocześnie wspólne kroczenie jako Lud Boży wymaga, abyśmy uznali potrzebę ciągłego nawracania się, indywidualnie i wspólnotowo. Na płaszczyźnie instytucjonalnej i duszpasterskiej to nawrócenie przekłada się na równie nieustanną reformę Kościoła, jego struktur i stylu, w następstwie dążenia do ciągłego „aggiornamento", cennego dziedzictwa

Soboru Watykańskiego II, do którego jesteśmy wezwani, gdy obchodzimy jego sześćdziesiątą rocznicę.

102. Na drodze nawrócenia i reformy wspierają nas dary, które otrzymaliśmy w pierwszym roku procesu synodalnego, poczynając od kontemplacji tego, co Jezus nieustannie pokazuje nam w Ewangelii: swobodne i bezinteresowne zwrócenie uwagi na drugiego, które jest podstawą słuchania, nie jest ograniczonym zasobem, którego należy zazdrośnie strzec, ale źródłem przepełnionym, które nie wyczerpuje się, ale rośnie, im więcej z niego czerpiemy. Słuchanie i dialog są drogą dostępu do darów, które Duch Święty ofiarowuje nam poprzez wieloraką różnorodność jedynego Kościoła: charyzmaty, powołania, talenty, umiejętności, języki i kultury, tradycje duchowe i teologiczne, różne formy celebracji i dziękczynienia. Podsumowania nie wzywają do uniformizacji, ale proszą nas, byśmy uczyli się wzrastać w szczerej harmonii, która pomaga wierzącym wypełniać ich misję w świecie, tworząc więzi niezbędne do radosnego kroczenia razem.

103. Przesłanie Synodu jest proste: uczymy się razem chodzić i razem siadać do łamania jedynego chleba, aby każdy mógł znaleźć swoje miejsce. Każdy jest powołany do udziału w tej podróży, nikt nie jest wykluczony. Czujemy się do tego powołani, abyśmy mogli wiarygodnie głosić Ewangelię Jezusa wszystkim narodom. To jest droga, którą staramy się podążać dalej na etapie kontynentalnym.

4.2 Metodologia dla etapu kontynentalnego

104. Dokument dla etapu kontynentalnego (DEK) zaprasza nas do zrobienia kolejnego kroku w tej duchowej podróży «dla Kościoła synodalnego: komunia, uczestnictwo i misja» i stanowi jego punkt odniesienia: *«Tak jak doświadczenie uczniów w Emaus było tylko początkiem ich nowej misji, tak nasz proces synodalny jest tylko pierwszym krokiem»* (KE Federacja Rosyjska). Kontekst kontynentalny stanowi okazję do przeżywania synodalności, którą wciąż uczymy się pojmować i do której konkretnego praktykowania jesteśmy teraz zaproszeni.

105. DTC, który gromadzi i przekazuje Kościołom lokalnym to, co Lud Boży na całym świecie powiedział w pierwszym roku Synodu, ma na celu poprowadzenie nas i umożliwienie pogłębienia rozeznania, pamiętając o podstawowym pytaniu, które ożywia cały proces: *«W jaki sposób na różnych poziomach (od lokalnego do powszechnego) dokonuje się dziś owo „wspólne kroczenie", które umożliwia Kościołowi głoszenie Ewangelii, zgodnie z powierzoną mu misją?». I do jakich kroków zaprasza nas Duch Święty, abyśmy wzrastali jako Kościół synodalny?»* (DP nr 2).

106. DEK jest więc uprzywilejowanym narzędziem, poprzez które na etapie kontynentalnym może być prowadzony dialog Kościołów lokalnych między sobą i z Kościołem powszechnym. Aby przeprowadzić ten proces słuchania, dialogu i rozeznania, przemyślenia skupią się na trzech pytaniach:

– „Po przeczytaniu DEK w atmosferze modlitwy, które **intuicje** najsilniej współbrzmią z konkretnymi doświadczeniami i rzeczywistością Kościoła na waszym kontynencie? Które doświadczenia wydają wam się nowe lub oświecające?"

– „Po przeczytaniu DEK i zatrzymaniu się na modlitwie, jakie istotne **napięcia lub rozbieżności** wyłaniają się jako szczególnie ważne z perspektywy waszego kontynentu? W związku z tym, jakie są zagadnienia lub pytania, które powinny być poruszone i rozważone w kolejnych etapach procesu?"

– „Patrząc na to, co wyłania się z poprzednich dwóch pytań, jakie są **priorytety, powracające tematy i wezwania do działania**, którymi można podzielić się z innymi Kościołami lokalnymi na całym świecie i przedyskutować je podczas I sesji Zgromadzenia Synodalnego w październiku 2023 roku?"

Kluczowe fazy procesu

107. Każde Zgromadzenie Kontynentalne jest wezwane do przeprowadzenia procesu rozeznania na temat DEK, który jest odpowiedni dla jego lokalnego kontekstu, oraz do zredagowania Dokumentu Końcowego, który będzie z niego wynikał. Dokumenty końcowe siedmiu zgromadzeń kontynentalnych posłużą jako podstawa do opracowania *Instrumentum laboris*, które zostanie ukończone do końca czerwca 2023 roku.

108. Zdecydowana większość Konferencji Episkopatów, konsultowana przez Sekretariat Generalny Synodu, chce, aby w Etapie Kontynentalnym uczestniczyli przedstawiciele całego Ludu Bożego. Dlatego domaga się, by wszystkie zgromadzenia były eklezjalne, a nie tylko episkopalne, dbając o to, by ich skład odpowiednio reprezentował różnorodność Ludu Bożego: biskupów, prezbiterów, diakonów, konsekrowanych mężczyzn i kobiet, świeckich mężczyzn i kobiet. Jeśli chodzi o uczestników zgromadzeń kontynentalnych, należy zwrócić szczególną uwagę na odpowiednią obecność kobiet i młodzieży (świeckich mężczyzn i kobiet, osób konsekrowanych przebywających w okresie formacji, seminarzystów); osób żyjących w warunkach ubóstwa lub marginalizacji oraz tych, którzy mają z nimi bezpośredni kontakt; bratnich delegatów z innych wyznań chrześcijańskich; przedstawicieli innych religii i tradycji wiary oraz niektórych osób bez przynależności religijnej. Biskupi są również proszeni o spotkanie ze sobą na zakończenie Zgromadzeń Kontynentalnych, aby kolegialnie ponownie przeanalizować doświadczenie synodalne przeżywane w oparciu o ich specyficzny charyzmat i rolę. W szczególności biskupi są proszeni o określenie odpowiednich sposobów realizacji zadania zatwierdzenia i aprobaty Dokumentu Końcowego, dbając o to, by był on owocem autentycznie synodalnej drogi, z poszanowaniem dokonanego procesu i wiernością wobec różnych głosów Ludu Bożego na każdym kontynencie.

109. Proces prowadzący od publikacji niniejszego DEK do sporządzenia *Instrumentum laboris* będzie odznaczał się następującymi etapami:

1) DEK zostanie przesłany do wszystkich biskupów diecezjalnych; każdy z nich, wraz z diecezjalnym zespołem synodalnym, który koordynował pierwszą fazę, zorganizuje eklezjalny proces rozeznania na temat DEK, wychodząc od trzech pytań wskazanych powyżej

w n. 106. Każdy Kościół lokalny będzie miał więc możliwość wsłuchania się w głosy innych Kościołów, zebranych w DEK, i ustosunkowania się do nich na podstawie własnego doświadczenia.

2) Każda Konferencja Episkopatu, przy udziale swojego zespołu synodalnego, ma za zadanie zebrać i podsumować w formie najbardziej odpowiadającej jej własnemu kontekstowi refleksje dotyczące trzech pytań, pochodzące z poszczególnych diecezji.

3) Refleksja i rozeznanie każdej Konferencji Episkopatu będą następnie przedmiotem dyskusji w ramach Zgromadzenia Kontynentalnego, zgodnie z warunkami określonymi przez Kontynentalną Grupę Roboczą.

4) W planowaniu przebiegu każdego konkretnego zgromadzenia kontynentalnego może być pożyteczna refleksja nad tym, jak wykorzystać rozpowszechnioną i bardzo cenioną metodę rozmowy duchowej (por. *Vademecum*, dodatek B, nr 8), która może ułatwić zaangażowanie wszystkich w rozeznanie. W szczególności należy podkreślić jego trzy fazy: zabieranie głosu przez każdego uczestnika, oddźwięk związany ze słuchaniem innych oraz rozeznanie owoców przez grupę.

5) Każde Zgromadzenie Kontynentalne opracuje swój własny Dokument Końcowy liczący około dwudziestu stron, konfrontując trzy pytania z własnym specyficznym kontekstem. Dokumenty końcowe zostaną złożone przez każdą kontynentalną grupę zadaniową w Sekretariacie Synodu do 31 marca 2023 roku. *Instrumentum laboris* zostanie opracowane do czerwca 2023 roku na podstawie dokumentów końcowych Zgromadzeń Kontynentalnych.

Badania synodalne, etap II – INSTRUKCJA

W ramach dotychczasowych działań zespołów synodalnych zebraliśmy wiele cennych uwag i spostrzeżeń będących obrazem naszej wiary, postrzegania liturgii, misji, funkcjonowania wspólnot i parafii. Stały się one częścią opinii całego Kościoła. W kolejnym kroku prosimy zespoły synodalne o staranne i uważne przeczytanie otrzymanego opracowania Dokumentu dla Etapu Kontynentalnego (DEK) a następnie udzielenie odpowiedzi na sześć poniższych pytań. Po zebraniu wszystkich odpowiedzi prosimy aby materiał podsumowujący wraz z danymi zespołu synodalnego został przesłany drogą elektroniczną na adres **synod@diecezja.waw.pl** do dnia 15 grudnia bieżącego roku. Każdy zespół przesyła jeden dokument, będący zbiorczym podsumowaniem wniosków danego zespołu synodalnego.

Po przeczytaniu Dokumentu dla Etapu Kontynentalnego.

1. Które wnioski, uwagi i opinie tam zawarte są najbardziej zbliżone do tych w z którymi spotkaliście się w waszych parafiach?
2. Które wnioski zawarte w DEK wydają się wam nowe, zaskakujące bądź odkrywcze?
3. Które wnioski i doświadczenia zawarte w DEK stoją w sprzeczności z wnioskami i doświadczeniami z które spotkaliście się w waszych parafiach. Jakie pytania zadalibyście aby lepiej zrozumieć te sprzeczności?
4. Jakie są najważniejsze, waszym zdaniem, tematy, którymi należy podzielić się z innymi Kościołami lokalnymi na całym świecie, zarówno tymi pozytywnymi jak i negatywnymi?
5. Jakie działania należy podjąć w waszych parafiach oraz innych Kościołach lokalnych, które wynikają zarówno z raportu DEK jak i Waszych doświadczeń?
6. Biorąc pod uwagę odpowiedzi na wszystkie powyższe pytania, jakie tematy powinny zostać przedyskutowane przez biskupów z całego świata podczas 1 sesji Zgromadzenia Synodalnego w październiku 2023?

Odpowiedzi drogą elektroniczną: **synod@diecezja.waw.pl** do 15 grudnia, dziękujemy!
Zespół Synodalny DWP

Proces synodalny 2021 - 2024

Synod 2021 2024

Ku Kościołowi synodalnemu

PROCES SŁUCHANIA, SPOTKANIA, DIALOGU, ROZEZNAWANIA

ETAP 1

maj 2022 - 15 sierpień 2022

9-10 październik 2021 r.
Światowe otwarcie procesu synodalnego

Konsultacje cyfrowe w mediach społecznościowych - projekt "Kościół Cię słucha"

15 sierpnia 2022 r.
Termin składania syntez krajowych

ETAP 2

styczeń - marzec 2023

7 Kontynentalnych Zgromadzeń Synodalnych

27 października 2022 r.
Publikacja DOKUMENTU DLA ETAPU KONTYNENTALNEGO

ETAP 3

27 marca 2023 r.
Termin składania Dokumentów Końcowych 7 Zgromadzeń Kontynentalnych

czerwiec 2023 r.
INSTRUMENTUM LABORIS

4-29 październik 2023 r.
1 SESJA XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów

październik 2024 r.
2 SESJA XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów

2025

KOŚCIÓŁ KONTYNUUJE REALIZACJĘ SWOJEGO WYMIARU SYNODALNEGO

KONSULTACJE LOKALNE

DIALOG MIĘDZY KOŚCIOŁAMI OKREŚLONEGO REGIONU

PROCES RESTYTUCJI

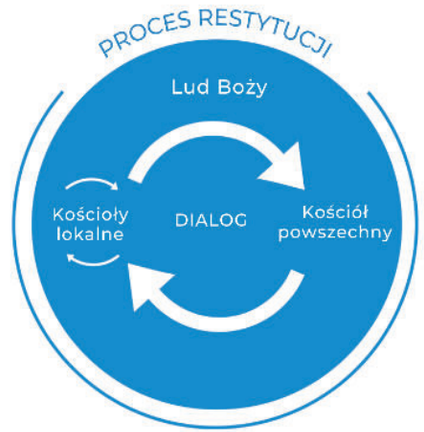

ICON INDEX

Kościoły lokalne · Konferencje biskupów · Kościół powszechny · Dokument · Proces restytucji

Grafika do pobrania na stronie: https://synod.org.pl/przebieg-etapu-kontynentalnego/

Wydanie 2